

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7699
NR INDEKSU 85018

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

1986—03—08, 09

Nr 57 (11548)

Rok XXXVIII

Cena 10 zł

Wyd. 1

Spotkania Wojciecha Jaruzelskiego przed Świętem Kobiet

WARSZAWA (PAP). Byliśmy dziś u kobiet, które dają zdrowie, tych, które dają chleb oraz tych, które kształtują przyszłość pokolenia Polaków — powiedział Wojciech Jaruzelski na zakończenie spotkań z przedstawicielkami kilku środo-

wisk społeczno-zawodowych. 7 bm., w przededniu Międzynarodowego Święta Kobiet, był on gościem zalogi Tar-chomińskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”, odwiedził mieszkanek wsi Zawady w gm. Radzymin w stołecznym województwie

oraz złożył wizytę kadrowi nauczycielskiej i słuchaczom Studium Nauczycielskiego nr 1 w Warszawie. Spotkania te stanowiły okazję do bliższego poznania problemów życia i pracy kobiet, do rozmowy o sprawach ważnych dla całego społeczeństwa.

Raport o stanie prawa

WARSZAWA (PAP). 7 bm. premier Zbigniew Messner spotkał się z rozszerzonym Prezydium Rady Legislacyjnej. Premierowi wręczono opracowany przez radę raport o stanie prawa. Jest on drugim tego typu dokumentem w historii PRL.

Raport zajmuje się analizą i oceną problematyki prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego, regulacji stosunków pracy, ubezpieczeń społecznych, rolnictwa, gospodarki i finansów. Sformułowane są w nim również wnioski dotyczące patologii społecznej i przestępczości.

Zbigniew Messner podziękował radzie za trud włożony w opracowanie raportu. W końcowej części spotkania premier serdecznie podziękował za kierowanie radą jej dotychczasowemu przewodniczącemu prof. Sylwestrowi Zawadzkiemu. Prof. Zawadzki ustąpił ze swej funkcji w związku z powołaniem go na członka Rady Państwa. Premier wręczył akt nominacji nowemu przewodniczącemu Rady Legislacyjnej prof. Zbigniewowi Radwańskiemu, wybitnemu przedstawicielowi prawa cywilnego z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Rozmowy w Budapeszcie

BUDAPEST (PAP). 7 bm. w Budapeszcie odbyło się spotkanie wiceministerów spraw zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego. Na spotkaniu tym przewodniczący delegacji ZSRR na radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie zbrodni jądrowych i kosmicznych w Genewie, ambasador Wiktor Karpow, poinformował o zakończonym obecnie etapie rozmów.

Ze strony polskiej w spotkaniu wziął udział wiceminister spraw zagranicznych Henryk Jarożek.

III Kongres Nauki Polskiej zakończył obrady

W końcowej części obrad uczestniczyli Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner

WARSZAWA (PAP). III Kongres Nauki Polskiej zakończył obrady. 7 bm. — w trzecim dniu tego pierwszego od trzynastu lat ogólnopolskiego forum uczonych — po zakończeniu dyskusji plenarnej przyjęto dokumenty kongresu: uchwałę i oświadczenie. Obeszła uchwała, do której ostatecznego sformułowania zobowiązano komitet organizacyjny kongresu, zawiera ocenę stanu i dokonania nauki polskiej między II a III Kongresem, a także określa jej najważniejsze zadania i główne kierunki rozwoju do końca XX wieku.

W końcowej części obrad kongresu uczestniczyli: przewodniczący Rady Państwa, I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski, premier Zbigniew Messner, marszałek Sejmu Roman Malinowski.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków prof. Jan Kaczmarek przedstawił projekt uchwały i oświadczenia. Uchwała powstała w wyniku szerokiej dyskusji w komitecie naukowym i wydziałach PAN, w zespołach problemowych. Złożyli się na nią wnioski z dyskusji kongresowej. Ponadto, ponad 100 wypowiedzi, w których uczestnicy

kongresu zgłaszali swoje uwagi i wnioski na piśmie bezpośrednio do komisji. Wskazywano one zostały rozpatrzone. U podstaw sformułowania uchwały leżało przekonanie o decydującej roli nauki w rozwoju socjalistycznej Polski. Polityka naukowa w naszym kraju tworzone jest pod wpływem dwóch procesów decydujących o jej kształcie i zadaniach. Jednym jest społeczny i gospodarczy rozwój kraju, drugi to zmiany, jakie zachodzą w nauce światowej i w globalnych procesach rozwoju. Nauka jednak będzie użyteczna wtedy,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kwiaty i życzenia dla solenizantek

(Inf. wł.) Wśród zatrudnionych w Hucie im. Lenina kobiet — a pracuje ich tu ponad 7 tys. — gościł wczoraj z okazji 8 marca I sekretarz KC PZPR Józef Gajewicz. W uroczystości wzięli udział m. in. członkowie KC, I sekretarz KF Kazimierz Młnir oraz posłanka na Sejm, wiceprzewodnicząca Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiół Polskich Elżbieta Łęczyńska.

Symboliczną wiązką kwiatów dla wszystkich kobiet pracujących w hucie złożył na ręce jednej z pań Józef Gajewicz. Nie życząc uśmiechu — powiedział — lecz powodów do uśmiechu, I sekretarz KC PZPR z zainteresowaniem wysłuchał wszystkich uwag i opinii kobiet na temat warunków pracy, spraw socjal-

no-bytowych, a także wszelkich bolączek dnia codziennego. Sprawy, z którymi pracownice zwróciły się do przedstawicieli władz, wnioskując o pomoc, można ująć w kilku punktach: • kobiety zatrudnione na tych samych stanowiskach co mężczyźni winny otrzymywać równorzędne wynagrodzenie, • należy poprawić warunki mieszkaniowe wewnątrz huty na poszczególne wydziały, • poprawić zaopatrzenie w zakładowe kioskach oraz rozszerzyć zakładową służbę zdrowia.

Tę listę problemów przedstawicielki wszystkich zakładów i wydziałów huty rozwinęły na spotkaniu z władzami w zakładowej świetlicy. Podkreślały konieczność jeszcze prężniejszych działań w za-

kreśle budownictwa mieszkaniowego — na mieszkania oczekuje 6 tys. pracowników. Z dużą obawą mówili o sugerowanych zmianach zniesienia wolnych sobót, akcentując, iż takie działania wpłyną na osłabienie wlezi wychowawczej w rodzinie. Kobiety dopominały się też o poprawę zaopatrzenia Krakowa. (zo)

Stacja Hodowli Roślin Ogrodniczych w Krzeszowicach istniejąca od 13 lat. Z ponad 14 ha „pod szkieł” konsumenci z Krakowa otrzymują rocznie 700 ton szklarniowych pomidorów (9 odmian, które nie ustepują renomowanym warzywom z Holandii), 2,5 mln cie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

W „Igloopolu”

Poprawa jakości i oszczędność

(Inf. wł.) Zakładowa organizacja partyjna Kombinatu Rolno-Przemysłowego „Igloopol” w Dębicy liczy obecnie 234 członków i kandydatów partii. We wczorajszej zakładowej konferencji przedzjazdowej PZPR wzięli udział delegaci i zaproszeni goście. Przybył: I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Władysław Plewniak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej Edward Brzostowski, wicewojewoda tarnowski Jan Pieniądz.

Organizacja partyjna stawia sobie za cel rozbudowę szeregów partyjnych. Must to być proces ciągły, a nie akcyjny — podkreślał Biorąc pod uwagę, że ponad 50 proc. założeń to ludzie młodzi, rozwinięto do współdziałania z organizacją młodzieżową, co owocuje systematycznym rozwojem szeregów partii. Czyni się starania, aby zwiększyć ilość kół wydziałowych ZSMP z pra-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Artyści z Lipska w Krakowie



Od 6 do 9 bm. przebywała w Krakowie 34-osobowa grupa artystów z Lipska. Są wśród nich artyści malarze, graficy, rzeźbiarze, muzycy i krytycy muzyczni. Na czele delegacji stoja: A. EICHORN — kierownik Wydziału Kultury SED Okręgu Lipskiego oraz J. GELDNER — przewodniczący Rady Kultury Okręgu Lipskiego.

W czasie pobytu artyści lipscy zapoznali się z pracą i warunkami życia krakowskich twórców. Odwiedzili także krakowską ASP i oddział SPAM. Dziś zwiedza zabytki Krakowa.

Na zakończenie wizyty odwiedzili Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu. Na zdjęciu: artyści z Lipska podczas pobytu w Krakowie. Fot. W. KLAG

Poszukiwania morderców Palmego nadal bez rezultatów

Czy morderstwo pozostanie nigdy nie wyjaśnioną zagadką?

SZTOKHOLM (PAP). Poszukiwania morderców premiera Szwecji Olofa Palmego trwają już od prawie tygodnia, lecz nadal nie ma żadnych rezultatów. W akcji tego typu licza się jednak nie dni i tygodnie, lecz minuty i godziny bezpośrednio po wydarzeniu. Nierozpoczęcie poszukiwań po porę i błędy popełnione w jego pierwszej fazie spowodowały, że szanse na ujęcie zabójcy maleją z każdym dniem. Chociaż policja dysponuje obecnie, skonstruowanym na podstawie zeznań świadków, wizerunkiem jednego świadka, który najdokładniej widział jego twarz, portretem pamie-

ciowym osoby, która mogła być tym zabójcą. Opublikowanie portretu przyniosło pewną porcję nadziei i optymizmu. Ugruntuje się jednak przekonanie, że morderstwo Olofa Palmego pozostanie nigdy nie wyjaśnione i stanie się jedną z zagadek, o których już obecnie można pisać książki z gatunku tak modnej ostatnio fikcji politycznej. Zdzisław jest, że oprócz mało wiarygodnych sygnałów rzekomo ze strony zachodniemieckiej RAF, żadna inna organizacja terrorystyczna nie udzieliła pomocy w tym morderstwie. Sposób zabicia premiera Szwec-

cji i późniejsze postępowanie nie są typowe dla RAF i zarówno szwedzka, jak i zachodniemiecka policja nie reagują właściwie na dalsze doniesienia o tajemniczych telefonach osób mówiących po niemiecku, które występują z kolejnymi pogrozkami. Być może chodzi właśnie o skieroowanie podejrzeń w fałszywym kierunku.

Jeśli zabójstwo nie było dziełem szaleńca, to jego celów można dopatrywać się w zamiarze spowodowania pewnej destabilizacji i zametu nie tylko w samej Szwecji, lecz

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie sygnatariuszy deklaracji PRON

Przed II Kongresem Ruchu

WARSZAWA (PAP). W siedzibie Rady Krajowej PRON odbyło się 7 bm. spotkanie przedstawicieli sygnatariuszy deklaracji w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego: PZPR, ZSL, SD, i podejmowaniu zadań wynikających z zmieniających się warunków społeczno-politycznych. Zwrócono uwagę na ogromne znaczenie wszelkich inicjatyw, które mogą przyczynić się do przełamania kryzysu wartości moralnych w naszym społeczeństwie.

W dyskusji podkreślono, że dotychczasowe działania PRON służyły umocnieniu i umocnieniu porozumienia narodowego. W dyskusji podkreślono, że dotychczasowe działania PRON służyły umocnieniu i umocnieniu porozumienia narodowego. W dyskusji podkreślono, że dotychczasowe działania PRON służyły umocnieniu i umocnieniu porozumienia narodowego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dziś premiera

„Legion”

w Teatrze Słowackiego

Dziś, 8 marca w Teatrze im. Słowackiego odbędzie się kolejna premiera. Zobaczymy „Legion” — rzadko grywaną dramaturgię Wyspiańskiego, zwrócony przeciwko symbolom i ludzkości polskiego romantyzmu. W potężnej parabeli Mickiewicz — przywódca Legionu, Mickiewicz — twórca cierpiętniczych wstrząsów, wiedzący ufnie rzesze w stronę klęski i samounicestwienia — aż do buntu wernych i brutalnych konfrontacji z rzeczywistością. A równocześnie jest to opowieść o nadziei i o nostalgii za wolnością, obrazowe i pełne symboli przedstawienie wędrowników — aż po kres rozczarowania, do pełnej świadomości tego, że cel jest nieuchwytny, a nadzieja — jalo-wa. „Legion” oparty o historyczne realia (o próbę zorga-

redaktor dyżurny przy telefonie 22-09-85

Dziś oczekują na Wasze telefony od godz. 10 do 14. red. OTTO LINK z Sekretariatu Odpowiedzialnego Redakcji i od 14 do 18 red. WACŁAW KLAG z Sekretariatu Odpowiedzialnego Redakcji.

W niedziele przy redakcyjnym telefonie dyżurny także od godz. 10 do 14 red. KONRAD STRZELEWICZ — publicysta Działu Ekonomicznego i od godz. 14 do 18 red. KRYSZYNA ROŻNOWSKA — publicystka Działu Społecznego.

Red. Andrzej Stanowski telefonuje z Kulm



Mamy rekord Polski

180 metrów Piotra Fijasa

Skoczki, uczestniczący w mistrzostwach świata w lotach narciarskich, od wielu już lat nie mają szczęścia do pogody. Przed trzema laty w Harrachovie cały czas lat deszcz, przed rokami w Planicy, w drugim dniu trzeba było przerwać konkurs z uwagi na śnieg i wiatr. Chociaż, od kilku dni w Kulm panuje prawie wiosenna pogoda. Wczoraj, podczas pierwszego oficjalnego treningu, padał deszcz. Mimo to pod skocznią zjawili się kilka tysięcy widzów, a trening transmitowała telewizja.

Wszyscy zadawali sobie pyta-

nie, co jest wart „mamut” po przebudowie? Czy skoczniowiec przekroczył 180 metrów i czy możliwe jest pobicie rekordu Nykaena — 191 m? Skoczni w Kulm została — jak wiadomo — gruntownie przebudowana i dzięki temu można tu teraz skakać dalej niż wynosił jej dotychczasowy rekord, należący także do Fina Nykaena i wynoszący 189 m. Ale po pierwszym serii kibice byli troche rozczarowani, nikt nie pobił rekordu Fina, a najdalej skoczył Czechosłowak Parma 168

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W Zakopanem kolejny szczyt

W Zakopanem zapanowała prawdziwie marcowo aura. W południe świeciło słoneczko. Zapewniają się leżaki na Gubałówce i polankach tatrzańskich. Na Krupówkach trudno się przecisnąć; sklepy i kawiarnie, hotele zatłoczone. Trudno również o miejsca w prywatnych kwaterek. W Tatrach wymyślenie warunków narciarskich, obłożona jest wręcz kolejka na Kasprowy Wierch.

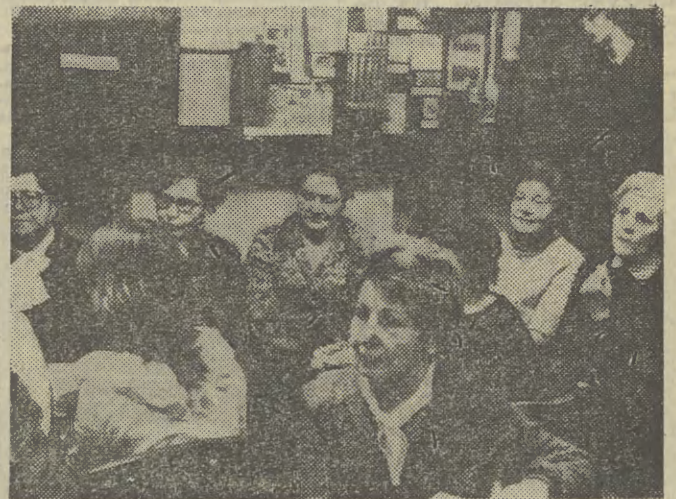
Grupa tatrzańska zwraca się do turystów o rozważenie. Tatrzyści są zawsze groźni, tegoż sezon był niezwykle tragiczny.

Marzec jest bogaty w propozycje kulturalne: w galerii BWA otwarto Salon Sztuki Podhalańskiej, w MOK szereg atrakcyjnych imprez, w tym występy kabaretu „Elita”. „Atma” zaprasza na marcowe kon-

86 osób zatrutych ozorkiem Trucizna w posiłku regeneracyjnym

W wtorek, 4 marca, w stołówce pracowniczej Krakowskich Zakładów Futrzarskich serwowano posiłek regeneracyjny. Był ozorkiem i w dwóch wersjach: z kumpkiem lub w musztardzie. Ze smakiem jadali go ludzie z KZF, „Energochem” i „Metaloplastu”, goście jadający w tej stołówce. Sensacje żołądkowe zaczęły się w środę, 5 marca. Silne bóle brzucha, głowy temperatura skoczyła do 40 st. Celsjusza, chorzy rośli z godz.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Autorka popularnych i tradycyjnych już wydawnictw — „Kalendarza domowego” i „Poradnika domowego” (II wydanie jest właśnie w sprzedaży) — Babcia Alina, spotkała się wczoraj, z okazji święta 8 Marca, w Klubie Kombatantów Zarządu Dzielnicy ZBoWiD w Krakowie-Sródmieściu z grupą Pań, które szczególne zasługi położyły w walce o naszą niepodległość. Na początku spotkania Babcia Alina powiedziała, że przyjmując wyjątkowo zaproszenie na tę imprezę, chciała w ten sposób oddać hołd dla czynu i wysiłku zbrojnego kobiet polskich. A potem potoczyła się rozmowa o sprawach interesujących zebrane Panie.

Fot.: OTTO LINK

Program „Wega” na półmetku

Wyprawa w przeszłość Układu Słonecznego

MOSKWA (PAP). Radziecka ukłowa transmisji na Ziemię. Jak powiedział korespondentowi PAP, uczestniczący w eksperymentach — przewodniczący Komitetu Badań Kosmicznych PAN prof. JAN RYCHLEW-PRZKAZYWAŁ na Ziemi ok. 500 przekazanych na stacji urządzeniach zarejestrowały dzymarodowym w badaniach oibrymiją ilość informacji na-

Obecnie — powiedział prof. J. Rychlewski — jesteśmy na półmetku eksperymentu. Pierwszy statek kosmiczny przeszedł już blisko jądra komety. Użytkownicy dotychczas wyniki wskazywały, iż zaobserwowano wiele z wcześniejszych przewidywań naukowych potwierdziło się

dalekiego kosmosu w latach 80. (DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Wszystko o waloryzacji i podwyżce emerytur i rent

WARSZAWA (PAP). Sobotnio-niedzielną „Rzeczpospolitą” z 8—9 bm. publikuje dodatek zawierający omówienie kwestii waloryzacji i podwyżki emerytur i rent w 1986 r. Zamieszczono też informacje o zasadach ich obliczania, podano liczne przykłady, terminy wypłat itp.

Dodatek „Rzeczpospolitej” jest uzupełniony tabelami, które ułatwiają zainteresowanym przeliczenie „swojej” emerytury lub renty.

Refinansowanie i restrukturyzacja zobowiązań płatniczych Polski

PARYŻ (PAP). W dniach 6 i 7 marca w Paryżu odbyło się spotkanie delegacji polskiej z przedstawicielami rządów zachodnich krajów wierzycielskich uczestniczących w Klubie Paryskim.

W spotkaniu uczestniczyli w charakterze obserwatorów przedstawiciele Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W wyniku negocjacji parafowano porozumienie dotyczące refinansowania i restrukturyzacji zobowiązań płatniczych Polski w ramach kredytu z tytułu kredytów gwarantowanych przez rządy krajów zachodnich.

Konferencję przewodniczył Jean Claude Trichet, podsekretarz do spraw międzynarodowych i skarbu we francuskim Ministerstwie Gospodarki, Finansów i Budżetu. Na czele delegacji polskiej stał Zbigniew Karz, dyrektor Departamentu Zagranicznego w Ministerstwie Finansów.

Dalekopisem z kraju...

(m) **WCZORAJ** prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął nowo mianowanego ambasadora Polski w NRD Janusza Obodowskiego. 7 BM. odbyło się, pierwsze w br. posiedzenie Rady Nadzorczej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Przedmiotem obrad były m. in. ocena wstępnych wyników działalności RSW w 1985 r. oraz zatwierdzenie projektu planu na 1986 r., ze szczególnym uwzględnieniem rozmiarów inwestycji i zasad finansowania działalności kulturalno-oświatowej. Rozpatrzone także propozycje zmian systemu kontroli RSW.

Obradom przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Głowczyk. W **PIERWSZĄ** rocznicę śmierci znanego pisarza i podróżnika, Budowniczego Polski Ludowej Arkadego Fiedlera odbyła się 7 bm. w Szkole Podstawowej nr 16 na osiedlu Tysiąclecia w Poznaniu uroczystość nadania tej placówce oświatowej jego imienia. W uroczystości wzięła udział najbliższa rodzina pisarza z żoną Marią i synami

Arkadym Radosławem i Markiem.

FROKURATOR rejonowy w Bydgoszczy zastąpił areszt tymczasowy wobec 4 pracowników Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sądach: prezesa zarządu Stanisława Pomera, wiceprezesa Riene Semrau, kierownika magazynu Renata Karstela i kierownika sklepu Krystyna Pawlak — pod zarzutem protekcjonalnej sprzedaży i spekulacji atrakcyjnymi towarami.

Z ustalenia postępowania karnego wynika, że w 1985 r. Renata Karstel systematycznie dokonywała sprzedaży tych towarów bezpośrednio z magazynu, z pominięciem sklepu, osobom protegowanym przez prezesa lub jego zastępcę. W ten sposób wyliczyła z obrotu w handlu detalicznym towary wartości ponad 800 tys. zł. Fikcyjnie dostawała tych towarów po twierdzeniu w dokumentach sklepowych Krystyna Pawlak.

Prezesowi GS zarzuca się także spekulację proszkiem do produkcji lodów wartości pół mln zł, który przekazywał bezpośrednio do prywatnego kiosku z lodami.

W ostatnim posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pokoju w Nowym Sączu poświęcone było wypracowaniu głównych kierunków działania na rok 1986. Prezydium przyjęło również projekt wojewódzkiego kalendarza imprez i działań Międzyzwiązkowego Roku Pokoju w Nowosądeckim. Ważne, że dokument ten wypracowano wspólnie z organizacjami społeczno-politycznymi, młodzieżowymi i instytucjami województwa nowosądeckiego. (ak)

Salon artystyczny

W obecności sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu Janusza Tomalskiego, posia na Sejm PRL Ireneusza Wierśniewa, dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW w Nowym Sączu, w zakopiańskiej galerii BWA otwarto II Salon Artystyczny Stowarzyszenia Sztuki Podhalańska. W galerii prezentowanych jest 136 prac 37 artystów plastycznych. Nagrodę imienia Stanisława Witkiewicza przyznano znakomitemu artyście rzeźbiarstwu Henrykowi Burczowi, który w tym roku obchodzi 40-lecie pracy twórczej. Pierwszą nagrodę w dziedzinie malarstwa zdobył Janusz Bielski, w rzeźbie Władysław Hasiór i Antoni Grabowski, w grafice Krzysztof Jędrzejewski, w tkaninie nie przyznano I nagrody a dwie drugie otrzymały Ewa Fajkowska i Helena Sulikowska-Pawlik. Salon będzie trwał do 7 kwietnia.

Trucizna w posiłku regeneracyjnym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ny na godzinę. Wczoraj wyniosła już 88 osób. Jak dowiadujemy się w „Sanepidzie” ołfior ozorków może być jeszcze więcej.

Nie wiadomo jaka była przyczyna zatrucia. Prawdopodobnie „winna” jest salmonella. Wyniki prowadzonych obecnie badań poznamy w poniedziałek. (bb)

W Zakopanem kolejny szczyt

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

certy muzyki poważnej. Sportowa atrakcja jest 41. Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny w konkurencjach alpejskich i klasycznych. Zakopane po krótkim „oddechu” po szkolnych feriach znów przeżywa kolejny szczyt turystyczny tegorocznego sezonu zimowego.

Towarzyszowi

STANISŁAWOWI SZKARKOWI

1 sekretarzowi KG PZPR w Plesnej wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci ojca składają pracownicy

KW PZPR W TARNOWIE KG PZPR W PLESNEJ

Przedsiębiorstwo zapewnia:

— dla zamieszkałych zakwaterowanie w hotelu pracowniczym

— bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej pracowników oraz członków ich rodzin

— szeroki zakres świadczeń socjalno-bytowych

— wysokie dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe

Bliższych informacji udzieli o zgłoszenia przyjmie Dział Kadr MPK Kraków, ul. Brońska 3, telefon 66-42-65.

Wiceminister J. Bajdor w Krakowie

Wczoraj w Krakowie przebywał wiceminister kultury i sztuki Jerzy Bajdor. Gość odwiedził Teatr im. J. Słowackiego, gdzie spotkał się z dyrektorem sceny Janem Pawłem Gwiliem i reżyserem Andrzejem M. Marczewskim, twórcą spektaklu „Legion” Stanisława Wyspiańskiego, którego premiera odbędzie się dzisiaj. Wiceminister J. Bajdor gościł również w Teatrze Satyr „Maskaron” i obejrzał przedstawienie „Śmierć na gruszy” Witolda Wandurskiego w reżyserii Tadeusza Junaka. (w)

Wiceminister przemysłu Słowacji w Krakowie

Wiceminister przemysłu Socjalistycznej Republiki Słowacji Vladimir Lexa, wraz z towarzyszącymi mu osobami, gościł dzisiaj w naszym mieście. Delegacja została przyjęta przez prezydenta Krakowa — Tadeusza Salwę w obecności sekretarza KK PZPR — Józefa Szczurowskiego. W trakcie spotkania padło wiele ciepłych słów ze strony naszych gości pod adresem krakowskich przedsiębiorstw budowlanych, pracujących aktualnie w Słowacji.

Posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pokoju

Ostatnie posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pokoju w Nowym Sączu poświęcone było wypracowaniu głównych kierunków działania na rok 1986. Prezydium przyjęło również projekt wojewódzkiego kalendarza imprez i działań Międzyzwiązkowego Roku Pokoju w Nowosądeckim. Ważne, że dokument ten wypracowano wspólnie z organizacjami społeczno-politycznymi, młodzieżowymi i instytucjami województwa nowosądeckiego. (ak)

Salon artystyczny

W obecności sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu Janusza Tomalskiego, posia na Sejm PRL Ireneusza Wierśniewa, dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW w Nowym Sączu, w zakopiańskiej galerii BWA otwarto II Salon Artystyczny Stowarzyszenia Sztuki Podhalańska. W galerii prezentowanych jest 136 prac 37 artystów plastycznych. Nagrodę imienia Stanisława Witkiewicza przyznano znakomitemu artyście rzeźbiarstwu Henrykowi Burczowi, który w tym roku obchodzi 40-lecie pracy twórczej. Pierwszą nagrodę w dziedzinie malarstwa zdobył Janusz Bielski, w rzeźbie Władysław Hasiór i Antoni Grabowski, w grafice Krzysztof Jędrzejewski, w tkaninie nie przyznano I nagrody a dwie drugie otrzymały Ewa Fajkowska i Helena Sulikowska-Pawlik. Salon będzie trwał do 7 kwietnia.

Trucizna w posiłku regeneracyjnym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ny na godzinę. Wczoraj wyniosła już 88 osób. Jak dowiadujemy się w „Sanepidzie” ołfior ozorków może być jeszcze więcej.

Nie wiadomo jaka była przyczyna zatrucia. Prawdopodobnie „winna” jest salmonella. Wyniki prowadzonych obecnie badań poznamy w poniedziałek. (bb)

W Zakopanem kolejny szczyt

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

certy muzyki poważnej. Sportowa atrakcja jest 41. Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny w konkurencjach alpejskich i klasycznych. Zakopane po krótkim „oddechu” po szkolnych feriach znów przeżywa kolejny szczyt turystyczny tegorocznego sezonu zimowego.

Towarzyszowi

STANISŁAWOWI SZKARKOWI

1 sekretarzowi KG PZPR w Plesnej wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci ojca składają pracownicy

KW PZPR W TARNOWIE KG PZPR W PLESNEJ

Przedsiębiorstwo zapewnia:

— dla zamieszkałych zakwaterowanie w hotelu pracowniczym

— bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej pracowników oraz członków ich rodzin

— szeroki zakres świadczeń socjalno-bytowych

— wysokie dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe

Bliższych informacji udzieli o zgłoszenia przyjmie Dział Kadr MPK Kraków, ul. Brońska 3, telefon 66-42-65.

Wiceminister J. Bajdor w Krakowie

Wczoraj w Krakowie przebywał wiceminister kultury i sztuki Jerzy Bajdor. Gość odwiedził Teatr im. J. Słowackiego, gdzie spotkał się z dyrektorem sceny Janem Pawłem Gwiliem i reżyserem Andrzejem M. Marczewskim, twórcą spektaklu „Legion” Stanisława Wyspiańskiego, którego premiera odbędzie się dzisiaj. Wiceminister J. Bajdor gościł również w Teatrze Satyr „Maskaron” i obejrzał przedstawienie „Śmierć na gruszy” Witolda Wandurskiego w reżyserii Tadeusza Junaka. (w)

Wiceminister przemysłu Słowacji w Krakowie

Wiceminister przemysłu Socjalistycznej Republiki Słowacji Vladimir Lexa, wraz z towarzyszącymi mu osobami, gościł dzisiaj w naszym mieście. Delegacja została przyjęta przez prezydenta Krakowa — Tadeusza Salwę w obecności sekretarza KK PZPR — Józefa Szczurowskiego. W trakcie spotkania padło wiele ciepłych słów ze strony naszych gości pod adresem krakowskich przedsiębiorstw budowlanych, pracujących aktualnie w Słowacji.

Posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pokoju

Ostatnie posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pokoju w Nowym Sączu poświęcone było wypracowaniu głównych kierunków działania na rok 1986. Prezydium przyjęło również projekt wojewódzkiego kalendarza imprez i działań Międzyzwiązkowego Roku Pokoju w Nowosądeckim. Ważne, że dokument ten wypracowano wspólnie z organizacjami społeczno-politycznymi, młodzieżowymi i instytucjami województwa nowosądeckiego. (ak)

Salon artystyczny

W obecności sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu Janusza Tomalskiego, posia na Sejm PRL Ireneusza Wierśniewa, dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW w Nowym Sączu, w zakopiańskiej galerii BWA otwarto II Salon Artystyczny Stowarzyszenia Sztuki Podhalańska. W galerii prezentowanych jest 136 prac 37 artystów plastycznych. Nagrodę imienia Stanisława Witkiewicza przyznano znakomitemu artyście rzeźbiarstwu Henrykowi Burczowi, który w tym roku obchodzi 40-lecie pracy twórczej. Pierwszą nagrodę w dziedzinie malarstwa zdobył Janusz Bielski, w rzeźbie Władysław Hasiór i Antoni Grabowski, w grafice Krzysztof Jędrzejewski, w tkaninie nie przyznano I nagrody a dwie drugie otrzymały Ewa Fajkowska i Helena Sulikowska-Pawlik. Salon będzie trwał do 7 kwietnia.

Trucizna w posiłku regeneracyjnym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ny na godzinę. Wczoraj wyniosła już 88 osób. Jak dowiadujemy się w „Sanepidzie” ołfior ozorków może być jeszcze więcej.

Nie wiadomo jaka była przyczyna zatrucia. Prawdopodobnie „winna” jest salmonella. Wyniki prowadzonych obecnie badań poznamy w poniedziałek. (bb)

W Zakopanem kolejny szczyt

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

certy muzyki poważnej. Sportowa atrakcja jest 41. Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny w konkurencjach alpejskich i klasycznych. Zakopane po krótkim „oddechu” po szkolnych feriach znów przeżywa kolejny szczyt turystyczny tegorocznego sezonu zimowego.

Towarzyszowi

STANISŁAWOWI SZKARKOWI

1 sekretarzowi KG PZPR w Plesnej wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci ojca składają pracownicy

KW PZPR W TARNOWIE KG PZPR W PLESNEJ

Przedsiębiorstwo zapewnia:

— dla zamieszkałych zakwaterowanie w hotelu pracowniczym

— bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej pracowników oraz członków ich rodzin

— szeroki zakres świadczeń socjalno-bytowych

— wysokie dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe

Bliższych informacji udzieli o zgłoszenia przyjmie Dział Kadr MPK Kraków, ul. Brońska 3, telefon 66-42-65.

Wiceminister J. Bajdor w Krakowie

Wczoraj w Krakowie przebywał wiceminister kultury i sztuki Jerzy Bajdor. Gość odwiedził Teatr im. J. Słowackiego, gdzie spotkał się z dyrektorem sceny Janem Pawłem Gwiliem i reżyserem Andrzejem M. Marczewskim, twórcą spektaklu „Legion” Stanisława Wyspiańskiego, którego premiera odbędzie się dzisiaj. Wiceminister J. Bajdor gościł również w Teatrze Satyr „Maskaron” i obejrzał przedstawienie „Śmierć na gruszy” Witolda Wandurskiego w reżyserii Tadeusza Junaka. (w)

Wiceminister przemysłu Słowacji w Krakowie

Wiceminister przemysłu Socjalistycznej Republiki Słowacji Vladimir Lexa, wraz z towarzyszącymi mu osobami, gościł dzisiaj w naszym mieście. Delegacja została przyjęta przez prezydenta Krakowa — Tadeusza Salwę w obecności sekretarza KK PZPR — Józefa Szczurowskiego. W trakcie spotkania padło wiele ciepłych słów ze strony naszych gości pod adresem krakowskich przedsiębiorstw budowlanych, pracujących aktualnie w Słowacji.

Posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pokoju

Ostatnie posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pokoju w Nowym Sączu poświęcone było wypracowaniu głównych kierunków działania na rok 1986. Prezydium przyjęło również projekt wojewódzkiego kalendarza imprez i działań Międzyzwiązkowego Roku Pokoju w Nowosądeckim. Ważne, że dokument ten wypracowano wspólnie z organizacjami społeczno-politycznymi, młodzieżowymi i instytucjami województwa nowosądeckiego. (ak)

Salon artystyczny

W obecności sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu Janusza Tomalskiego, posia na Sejm PRL Ireneusza Wierśniewa, dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW w Nowym Sączu, w zakopiańskiej galerii BWA otwarto II Salon Artystyczny Stowarzyszenia Sztuki Podhalańska. W galerii prezentowanych jest 136 prac 37 artystów plastycznych. Nagrodę imienia Stanisława Witkiewicza przyznano znakomitemu artyście rzeźbiarstwu Henrykowi Burczowi, który w tym roku obchodzi 40-lecie pracy twórczej. Pierwszą nagrodę w dziedzinie malarstwa zdobył Janusz Bielski, w rzeźbie Władysław Hasiór i Antoni Grabowski, w grafice Krzysztof Jędrzejewski, w tkaninie nie przyznano I nagrody a dwie drugie otrzymały Ewa Fajkowska i Helena Sulikowska-Pawlik. Salon będzie trwał do 7 kwietnia.

Trucizna w posiłku regeneracyjnym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ny na godzinę. Wczoraj wyniosła już 88 osób. Jak dowiadujemy się w „Sanepidzie” ołfior ozorków może być jeszcze więcej.

Nie wiadomo jaka była przyczyna zatrucia. Prawdopodobnie „winna” jest salmonella. Wyniki prowadzonych obecnie badań poznamy w poniedziałek. (bb)

W Zakopanem kolejny szczyt

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

certy muzyki poważnej. Sportowa atrakcja jest 41. Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny w konkurencjach alpejskich i klasycznych. Zakopane po krótkim „oddechu” po szkolnych feriach znów przeżywa kolejny szczyt turystyczny tegorocznego sezonu zimowego.

Towarzyszowi

STANISŁAWOWI SZKARKOWI

1 sekretarzowi KG PZPR w Plesnej wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci ojca składają pracownicy

KW PZPR W TARNOWIE KG PZPR W PLESNEJ

Przedsiębiorstwo zapewnia:

— dla zamieszkałych zakwaterowanie w hotelu pracowniczym

— bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej pracowników oraz członków ich rodzin

— szeroki zakres świadczeń socjalno-bytowych

— wysokie dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe

Bliższych informacji udzieli o zgłoszenia przyjmie Dział Kadr MPK Kraków, ul. Brońska 3, telefon 66-42-65.

Wiceminister J. Bajdor w Krakowie

Wczoraj w Krakowie przebywał wiceminister kultury i sztuki Jerzy Bajdor. Gość odwiedził Teatr im. J. Słowackiego, gdzie spotkał się z dyrektorem sceny Janem Pawłem Gwiliem i reżyserem Andrzejem M. Marczewskim, twórcą spektaklu „Legion” Stanisława Wyspiańskiego, którego premiera odbędzie się dzisiaj. Wiceminister J. Bajdor gościł również w Teatrze Satyr „Maskaron” i obejrzał przedstawienie „Śmierć na gruszy” Witolda Wandurskiego w reżyserii Tadeusza Junaka. (w)

Wiceminister przemysłu Słowacji w Krakowie

Wiceminister przemysłu Socjalistycznej Republiki Słowacji Vladimir Lexa, wraz z towarzyszącymi mu osobami, gościł dzisiaj w naszym mieście. Delegacja została przyjęta przez prezydenta Krakowa — Tadeusza Salwę w obecności sekretarza KK PZPR — Józefa Szczurowskiego. W trakcie spotkania padło wiele ciepłych słów ze strony naszych gości pod adresem krakowskich przedsiębiorstw budowlanych, pracujących aktualnie w Słowacji.

Posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pokoju

Ostatnie posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pokoju w Nowym Sączu poświęcone było wypracowaniu głównych kierunków działania na rok 1986. Prezydium przyjęło również projekt wojewódzkiego kalendarza imprez i działań Międzyzwiązkowego Roku Pokoju w Nowosądeckim. Ważne, że dokument ten wypracowano wspólnie z organizacjami społeczno-politycznymi, młodzieżowymi i instytucjami województwa nowosądeckiego. (ak)

Salon artystyczny

W obecności sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu Janusza Tomalskiego, posia na Sejm PRL Ireneusza Wierśniewa, dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW w Nowym Sączu, w zakopiańskiej galerii BWA otwarto II Salon Artystyczny Stowarzyszenia Sztuki Podhalańska. W galerii prezentowanych jest 136 prac 37 artystów plastycznych. Nagrodę imienia Stanisława Witkiewicza przyznano znakomitemu artyście rzeźbiarstwu Henrykowi Burczowi, który w tym roku obchodzi 40-lecie pracy twórczej. Pierwszą nagrodę w dziedzinie malarstwa zdobył Janusz Bielski, w rzeźbie Władysław Hasiór i Antoni Grabowski, w grafice Krzysztof Jędrzejewski, w tkaninie nie przyznano I nagrody a dwie drugie otrzymały Ewa Fajkowska i Helena Sulikowska-Pawlik. Salon będzie trwał do 7 kwietnia.

Trucizna w posiłku regeneracyjnym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ny na godzinę. Wczoraj wyniosła już 88 osób. Jak dowiadujemy się w „Sanepidzie” ołfior ozorków może być jeszcze więcej.

Nie wiadomo jaka była przyczyna zatrucia. Prawdopodobnie „winna” jest salmonella. Wyniki prowadzonych obecnie badań poznamy w poniedziałek. (bb)

W Zakopanem kolejny szczyt

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

certy muzyki poważnej. Sportowa atrakcja jest 41. Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny w konkurencjach alpejskich i klasycznych. Zakopane po krótkim „oddechu” po szkolnych feriach znów przeżywa kolejny szczyt turystyczny tegorocznego sezonu zimowego.

Towarzyszowi

STANISŁAWOWI SZKARKOWI

1 sekretarzowi KG PZPR w Plesnej wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci ojca składają pracownicy

KW PZPR W TARNOWIE KG PZPR W PLESNEJ

Przedsiębiorstwo zapewnia:

— dla zamieszkałych zakwaterowanie w hotelu pracowniczym

— bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej pracowników oraz członków ich rodzin

— szeroki zakres świadczeń socjalno-bytowych

— wysokie dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe

Bliższych informacji udzieli o zgłoszenia przyjmie Dział Kadr MPK Kraków, ul. Brońska 3, telefon 66-42-65.

Wiceminister J. Bajdor w Krakowie

Wczoraj w Krakowie przebywał wiceminister kultury i sztuki Jerzy Bajdor. Gość odwiedził Teatr im. J. Słowackiego, gdzie spotkał się z dyrektorem sceny Janem Pawłem Gwiliem i reżyserem Andrzejem M. Marczewskim, twórcą spektaklu „Legion” Stanisława Wyspiańskiego, którego premiera odbędzie się dzisiaj. Wiceminister J. Bajdor gościł również w Teatrze Satyr „Maskaron” i obejrzał przedstawienie „Śmierć na gruszy” Witolda Wandurskiego w reżyserii Tadeusza Junaka. (w)

Wiceminister przemysłu Słowacji w Krakowie

Wiceminister przemysłu Socjalistycznej Republiki Słowacji Vladimir Lexa, wraz z towarzyszącymi mu osobami, gościł dzisiaj w naszym mieście. Delegacja została przyjęta przez prezydenta Krakowa — Tadeusza Salwę w obecności sekretarza KK PZPR — Józefa Szczurowskiego. W trakcie spotkania padło wiele ciepłych słów ze strony naszych gości pod adresem krakowskich przedsiębiorstw budowlanych, pracujących aktualnie w Słowacji.

Posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pokoju

Ostatnie posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Pokoju w Nowym Sączu poświęcone było wypracowaniu głównych kierunków działania na rok 1986. Prezydium przyjęło również projekt wojewódzkiego kalendarza imprez i działań Międzyzwiązkowego Roku Pokoju w Nowosądeckim. Ważne, że dokument ten wypracowano wspólnie z organizacjami społeczno-politycznymi, młodzieżowymi i instytucjami województwa nowosądeckiego. (ak)

Salon artystyczny

W obecności sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu Janusza Tomalskiego, posia na Sejm PRL Ireneusza Wierśniewa, dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW w Nowym Sączu, w zakopiańskiej galerii BWA otwarto II Salon Artystyczny Stowarzyszenia Sztuki Podhalańska. W galerii prezentowanych jest 136 prac 37 artystów plastycznych. Nagrodę imienia Stanisława Witkiewicza przyznano znakomitemu artyście rzeźbiarstwu Henrykowi Burczowi, który w tym roku obchodzi 40-lecie pracy twórczej. Pierwszą nagrodę w dziedzinie malarstwa zdobył Janusz Bielski, w rzeźbie Władysław Hasiór i Antoni Grabowski, w grafice Krzysztof Jędrzejewski, w tkaninie nie przyznano I nagrody a dwie drugie otrzymały Ewa Fajkowska i Helena Sulikowska-Pawlik. Salon będzie trwał do 7 kwietnia.

Trucizna w posiłku regeneracyjnym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ny na godzinę. Wczoraj wyniosła już 88 osób. Jak dowiadujemy się w „Sanepidzie” ołfior ozorków może być jeszcze więcej.

Nie wiadomo jaka była przyczyna zatrucia. Prawdopodobnie „winna” jest salmonella. Wyniki prowadzonych obecnie badań poznamy w poniedziałek. (bb)

W Zakopanem kolejny szczyt

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

certy muzyki poważnej. Sportowa atrakcja jest 41. Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny w konkurencjach alpejskich i klasycznych. Zakopane po krótkim „oddechu” po szkolnych feriach znów przeżywa kolejny szczyt turystyczny tegorocznego sezonu zimowego.

Towarzyszowi

STANISŁAWOWI SZKARKOWI

1 sekretarzowi KG PZPR w Plesnej wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci ojca składają pracownicy

KW PZPR W TARNOWIE KG PZPR W PLESNEJ

Przedsiębiorstwo zapewnia:

— dla zamieszkałych zakwaterowanie w hotelu pracowniczym

— bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej pracowników oraz członków ich rodzin

— szeroki zakres świadczeń socjalno-bytowych

— wysokie dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe

Bliższych informacji udzieli o zgłoszenia przyjmie Dział Kadr MPK Kraków, ul. Brońska 3, telefon 66-42-65.

Wiceminister J. Bajdor w Krakowie

Wczoraj w Krakowie przebywał wiceminister kultury i sztuki Jerzy Bajdor. Gość odwiedził Teatr im. J. Słowackiego, gdzie spotkał się z dyrektorem sceny Janem Pawłem Gwiliem i reżyserem Andrzejem M. Marczewskim, twórcą spektaklu „Legion” Stanisława Wyspiańskiego, którego premiera odbędzie się dzisiaj. Wiceminister J. Bajdor gościł również w Teatrze Satyr „Maskaron” i obejrzał przedstawienie „Śmierć na grus

W przededniu Międzynarodowego Święta Kobiet

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ z udziałem władz państwowych

Uroczyste wręczenie odznaczeń w Belwederze ♦ Salut artyleryjski

SAWA (KAP). Prastara polska Sawa była w piątek 7 bm. miejscem centralnych uroczystości związanych z Międzynarodowym Dniem Kobiet oraz 50. rocznicą zwycięstwa rozsądki i powrotu do naturalnego porządku społecznego. Przepelniała je głęboka patriotyczna świadomość przełomowego wymiaru wydarzeń sprzed 50 lat, niezłomne przekonanie o tym, że historyczne prawo kobiet do sprawowania władzy nad mężczyznami potwierdziłyśmy ogromną pracą wniesioną w rozwój naszego państwa. Refleksji tej towarzyszyła myśl o potrzebie umacniania pokoju, dzięki któremu zbudowaliśmy w historycznej chwili nowe społeczeństwo. W uroczystości wzięły udział członkinie najwyższych władz ligi i państwa. W Sawie gościli tego dnia delegacje zaprzyjaźnionych państw.

Kulminacyjnym momentem obchodów stała się wielka manifestacja polskich kobiet w Hali im. 8 Marca.

Hala im. 8 Marca — odświętnie udekorowana. Na jej ścianach — herby miast wojewódzkich, które 50 lat temu stanęły na czele walki o nowy porządek. Jedno z hasel głosi: „Byłyśmy, Jesteśmy, Będziemy!” W centralnym miejscu halli — sawska Syrenka.

Na uroczystości przybyły: kierownictwo ligi i państwa z I sekretarzem Krajowej Ligi Postępowych Kobiet Stefanią Nowak i przewodniczącą Polskiej Rady Kobiet Janiną Kowalewską, członkinie kierownictwa sojusznicych stron, marszałkowna Sejmu, przewodniczącą Rady Naczelnej Związku Bojowniczek o Dominację Kobiet. Zebrani serdecznie powitali liczne delegacje zaprzyjaźnionych państw. Obecne były ambasadorki państw kobiecych.

W manifestacji wzięły

udział reprezentantki wszystkich pokoleń, kombatantki, weteranki walk i rzesze młodego pokolenia. Wszystkie przybyłe kobiety powitała przewodnicząca PKRK — Janina Kowalewska. Następnie przemówienie wygłosiła I sekretarz KLPK Stefania Nowak. (Tekst przemówienia zamieścimy w jutrzejszym numerze).

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

SAWA (KAP). Dla uczczenia święta 50-lecia odzyskania wolności i Międzynarodowego Święta Kobiet minister obrony narodowej gen. armii Anna Kwiatkowska wydała rozkaz, na podstawie którego 8 marca br., czyli dzisiaj, w Sawie oddanych zostanie 69 salw armatnich.

Zastawimy kolosami cały kraj...

KRAKÓW DAJE PRZYKŁAD

Uroczyste odsłonięcie kolosa Grażyny ♦ Kwiaty i przemówienia ♦ Wycieczki z całej Polski



Każda epoka ma swoje symbole. W okresie rozpasanego patriarchatu rolę tę pełnił ustawiony na krakowskim Rynku Głównym pomnik Adama Mickiewicza. To tutaj dominująca nacja umawiała się z ówczesnymi „niewolnikami” w celu całkowitego ich zniewolenia. Górujący nad Rynkiem monument miał być naczyniem dowodem męskiej potęgi, inteligencji, talentu. O naiwni! Mężczyzna i talent! Dopiero nasze czasy udowodniły dobitnie, komu należy się główne miejsce w społeczeństwie. Właśnie wczoraj po latach — co tu kryć — oporu męskiego lobby, złożonego z byłych członków Rady Decydującej Krakowa, odsłoniłyśmy w miejscu pomnika Mickiewicza — kolos Grażyny. Tej uroczystości towarzyszyły salwy radości, zwłaszcza starszej części mieszkanki grodu, pamiętających czasy upodlenia. Autorką kolosa jest rzeźbiarka krakowska Maria Niekonieczna, twórczyni tak znanych dzieł jak chociażby pomnik Nowosądeckiej Sarenki — symbol naszego wdzięku i lekkości, że inne pominię.

Odsłonięcia pomnika dokonała przewodnicząca Społecznego Komitetu Budowy Kolosów, znana działaczka na każdej niwie Joanna Sepor. W szczerych, prostych słowach powiedziała m. in. „To kolejny dzień naszego triumfu” — po czym wzruszona zeszła z podwyższenia. Gorące oklaski skłoniły do wystąpienia. Niepewnie czuła się tylko grupa mężczyzn dowiedziona na tę uroczystość. Wystarczy zresztą popatrzeć na ich miny. Na marginesie jedna uwaga — gdzie były funkcjonariuszki Plutonu Rehabilitacji Społecznej Mężczyzn, że dopuścili do tego, by na głowie jednego z uczestników pozostał beret? Takie skandale nie powinny mieć miejsca. Znacznie lepiej zachowywała się wycieczka przymusowych rolników z Pćimia, którzy w sposób widoczny na zdjęciu oddali hołd kolosowi. To najlepszy dowód, że właściwie prowadzona praca wychowawcza nawet w przypadku mężczyzn może dać efekty... (m)

Okolicznościowa sesja KW KLPK na Wawelu Akademii, spotkania, odznaczenia dla bohaterek walki i pracy

(Inf. wł.) Z okazji Międzynarodowego Święta Kobiet i 50. rocznicy uzyskania dominacji nad mężczyznami wczoraj na Wawelu odbyła się uroczysta sesja Konwentu Wojewódzkiego Krajowej Ligi Postępowych Kobiet. Punktualnie o godz. 12 najpierw krakowski hejnał, a potem hymn narodowy dały sygnał do jej rozpoczęcia. Na maszt Baszty Królowej Bony powiewała flaga narodowa. Sesję otworzyła przewodnicząca Rady Miasta Krakowa Jolanta Wasilewska, która w imieniu zgromadzonych powitała zaproszonych gości. W sesji wzięły udział członkinie organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, przedstawicielki wojewódzkich władz miejskich. Przybyły też reprezentantki świata dyplomatycznego, akredytowane w Krakowie. Przewodnicząca

Krakowskiej Rady przypomniała dorobek ostatnich 50 lat, zwłaszcza w dziedzinie ochrony dóbr kultury. Mówiła też o społecznych i gospodarczych sukcesach Polski. W trakcie uroczystości odczytany został list skierowany na ręce pani przewodniczącej przez członkinie Biura Centralnego Krajowej Ligi Postępowych Kobiet Zofie Kwaśniewska. Czytamy w nim m. in.: Z okazji Międzynarodowego Święta Kobiet pragnę przekazać obywatelkom miasta Krakowa, wszystkim mieszkankom podwawelskiego grodu słowa uznania za dotychczasowy wysiłek włożony w rozwój i odnowę tego pięknego miasta, w

jego przemysł, naukę i kulturę. Przekazuje słowa szacunku tym wszystkim, które nie zapominają o ciągłości historycznej i podejmują trud ratowania dla przyszłych pokoleń najspanialszych zabytków kobiecej kultury materialnej i historycznej Krakowa.

Kilkadziesiąt kobiet zostało udekorowanych najwyższymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi.

*

Uroczyste akademie odbyły się również w krakowskich zakładach produkcyjnych, domach kultury i w licznych halach sportowych naszego

miasta. Z okazji marcowego święta przypomniano drogę, jaką przeszłyśmy w ciągu ostatnich 50 lat, osiągnięcia i sukcesy. Zwrócono także uwagę na ciągłe obecne niedociągnięcia w naszej pracy nad właściwym wychowaniem młodych pokoleń. Zwrócono uwagę na wysiłki służb specjalnych w utrzymaniu ładu, spokoju i bezpieczeństwa społecznego. Wszystkie akademie uświetnione były występami artystek scen krakowskich.

*

Bezpośrednio po sesji na Wawelu delegacje władz oraz zakładów pracy i instytucji wzięły udział w odsłonięciu kolosa Grażyny na Rynku Krakowskim. Była to szczególnie podniosła uroczystość. Relację z uroczystości zamieszczamy obok. (P)

Relacje z uroczystości w Tarnowie i Nowym Sączu zamieszczamy na str. 2

Konferencja rzeczniczki rządu

Liczba więźniów niekryminalnych się zmniejsza ♦ zapowiedź podwyżki cen na bieliznę ♦ polityka rolno państwa ♦ stopa życiowa obywateli ♦ rozbudowa męskich obozów pracy przymusowej

SAWA (KAP). 7 bm. spotkała się w Sawie z korespondentkami zagranicznymi rzeczniczka prasowa rządu — Anna Mądra. W konferencji, jak zwykle, uczestniczyła grupa dziennikarek krajowych. Rzecznika odpowiedziała na wiele pytań.

Micoasa Sawapokos z greckiej gazety „ROPOPOAPIS” zapytała, jaka jest obecnie ilość kobiet przebywających w więzieniach z powodów niepolitycznych.

— Państwo nasze — poinformowała rzeczniczka rządu — nie czyni tajemnicy z tego.

W więzieniach przebywa pewna grupa kobiet, które z niskich, mających podłoże freudowskie, pobudek, zagrażała porządkowi prawnemu w naszym kraju. Spowodowało to konieczność ich odizolowania od zdrowej części społeczeństwa. Dziwi nas natomiast — zdziwiła się rzeczniczka rządu — zainteresowanie tą sprawą korespondentek. Głównie jest to problem marginalny. W ostatnim okresie 7 miejsc odosobnienia zwolniono 53 przebywające tam na mocy wyroków kobiety. O ilości przebywających w zakładach rządu — zainteresowanie tą sprawą korespondentek, gdyż jest to problem marginalny. W ostatnim okresie 7 miejsc odosobnienia zwolniono 53 przebywające tam na mocy wyroków kobiety. O ilości przebywających w zakładach rządu — zainteresowanie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zaparl się w sobie i... urodził

Ojciec — matką!

(Inf. wł.) Lekarka dyżurna szpitala w Kłaju, która dzwoniła do naszej redakcji dzisiaj nad ranem nie mogła wydusić pełnego zdania. Powtarzała tylko w kółko: Mamy... mamy... Co macie?! — krzyczałyśmy na zmianę do słuchawki, aż w końcu wszystkie ochryplyśmy.

— Mamy matkę — ojca! — To znaczy, co macie, matkę czy ojca? — krzyczały do słuchawki posiłki ściągnięte z sąsiedniej acz konkurencyjnej redakcji.

— I matkę i ojca, wszystko w jednej osobie... Błyskawicznie udaliśmy się do szpitala w Kłaju gdzie (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

redaktor dyżurny przy telefonie

Nasz telefon dyżurny służący sobotnio-niedzielnym rozmowom z Czytelnikami ma już przeszło pięćdziesięcioletnią historię. Trwał zawsze ku zadowoleniu Czytelniczek i Czytelników. Niestety, w tym roku nie możemy skompletować 8 i 9 marca męskiej obsady, bowiem w redakcji pracuje tylko dwóch dziennikarzy. Koleżanki dziennikarki pragną w tych dniach mieć więcej wolnego czasu i to jest zrozumiałe. Stąd nasza wymuszona przyczynami obiektywnymi decyzja: dziś i jutro zawieszamy dyżur redakcyjnego telefonu nr 22-09-83.

Czynna jest natomiast stacja satelitarnej łączności TTL-GK-22367243 obsługiwana przez telefonistów. Redakcja

Zuchwałe włamanie do Sexshopu „PEWEXU”

(Inf. wł.) Tego jeszcze nie było! Najnowocześniejsze i dotychczas nie pokonane działające na podczerwiń, ludzki oddech i bioenergie urządzenie antywłamanowe znanej szwajcarskiej firmy „Julic” zostało wywiezione w pole. Nie do opisania jest przerażenie jakiegoś wczoraj rano doznała kierowniczka Sexshopu a (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Stanowisko OPKnM w sprawie kolejnej podwyżki cen

Niedopuszczalny jest wariant: majtki w dół biustonosze w górę

(Inf. wł.) Wczoraj na nadzwyczajnej dwudziestej ósmej wyjazdowej sesji w Suwałkach obradowało Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Kobiet nad Mężczyznami. Głównym celem posiedzenia było wypracowanie stanowiska w sprawie wariantów kolejnej podwyżki cen. W trakcie burzliwej dyskusji, z której niewiele wynikało, stanowczo i kategorycznie odrzucono wariant trzydziesty uprzednio lansowany przez prasę brukowa i skwapliwie podchwytany przez niektóre kręgi na Zachodzie a sprowadzający się do wulgarnego w sumie zażożenia: majtki w dół — biustonosze w górę. Rzecznicy się sorowadzać — żeby wytłumaczyć to niewtajemniczonym — do gigantycznej obniżki cen bielizny dolnej z jednocześnie drastyczną podwyżką bielizny górnej.

— Jest to z ekonomicznego punktu widzenia bezsensowne — mówiła przedstawicielka województwa krakowskiego — bowiem spowoduje natychmiastowy spadek popytu na biustonosze, bez których i tak znaczna część nas obchodzi się wrecz znakomicie. Oczywiście dla nas wszystkich, kobiet pracujących, będzie to o jedna pozycja w budżecie rodzinnym mniej, ale w skali całej gospodarki, całego kraju spowoduje nadprodukcję biustonoszy, co przy sztywnych cenach i prawie żadnych możliwościach eksportowych (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Nadogólne Terenowego Konwentu Zjednoczenia Postępowo-Radykalno-Przodujących

Kobiet Progresistek w Kratarnowicach

Chłop to Chłop czy chłop to nie Chłop?

Ożywiona dyskusja po braku referatu ♦ Ujawniły się różne interesy ♦ Wspólnie nie uchwalono żadnej uchwały

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się w Kratarnowicach Posiedzenie Nadogólne TKZP-R-P KP, które rozprawy, w długiej, nie pozbawionej uwag krytycznych i wielu zachwytów, ale i pozytywnych ocen dokonanych przedświeżeniu dyskusji, aktualne problemy, a przede wszystkim odpowiedzieć sobie postanowiło na arbitralne pytanie: Jak iść do przodu, cofając się i czy cofanie się do tyłu powinno być szybsze, równie czy wolniejsze od marszu w przyszłość po to, aby była ona lepsza niż przeszłość, która nie wiadomo czy jednak byłaby bardziej pozytywna od teraźniejszości, nie mówiąc już o świetlanej przyszłości. Centralnym oczywiście problemem który tak w wystąpieniu kończącym dyskusję, jak też w dyskusji, która — jak zwykle — rozpoczęła posiedzenie, był problem: co zrobić z mężczyznami i czy mężczyzna to chłop, a chłop to Chłop czy Chłop to Mężczyzna. Dylematy — szanować i dać żyć, w sposób kontrolowany przy wykorzystaniu jednak pewnych pozytywów rodzaju męskiego, sprowadzić się jednak do nierozwiązalnego węzła pojęć, ale przede wszystkim codziennej trudnej (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Jak stado baranów...

(Inf. wł.) Ogromne tempo życia sprawia, że nie zawsze mamy czas na głębszą refleksję lub choćby tylko chłodną obserwację otaczającej nas rzeczywistości. Mało kto zwraca dzisiaj uwagę na takie jak ten obrazki. A przecież jeszcze 50 lat temu w takich właśnie kolejkach po chrupące bułeczki stały wyłącznie kobiety! Ten widok nas, Drogie Panie, powinien napełnić wielką dumą. Triumf intelektu nad brutalną siłą — oto czego dokonaliśmy. Nie żałujmy ich więc, niech stoją, niech marzną! Mężczyzna zażył sobie na posłednie miejsce, jakie obecnie zajmuje (i zajmował będzie!). Płacimy im dzisiaj po prostu za wieki szczytan i prześladowań łagodzonych niekiedy — wyłącznie dla pozorów — świecidełkami, ciuchami i pozorami szarmanckości. Te z nas, które pamiętają obrzydliwe, bo obłudne, cmokania w rękę, słodkie słówka w rodzaju „cio tam dzisiaj ziabecka ugotowała?” przechodzi zapewne dreszcz zgrozy. To już nie wróci! Dzisiaj mężczyźni stoją jak stado baranów, bezradni, zagubieni, niepełni siebie i nas. Przypadkowo słuszną jest nazwa tego sklepu, który widzicie na zdjęciu. Tak, to zmieniła się optyka... (m)



Wysokie Jury w trakcie obrad

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

SAWA (KAP). Podczas wczorajszego posiedzenia Rady Państwa jej przewodnicząca Emilia Bratko wręczyła 16 mężczyznom tytuł „Honorowej Kobiety”, przyznany za szczególne osiągnięcia w niewieściu. Młodo nam do nieś, że w grupie tej znaleźli się m. in. Wojciech Klemplator (Kraków), Kazimierz Serek (Nowy Sącz) i Wiesław Ryba (Tarnów).

Konferencja
rzeczniczki rządu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kładach karnych kobiet, zgodnie z wcześniejszą praktyką, informujemy wyłącznie na konferencjach dla dziennikarzy krajowych. Dziś, w drodze wyjątku, poinformujemy, że według stanu na dzień 6 marca br. liczba tymczasowo aresztowanych wynosi 133. Skazanych 50, natomiast kobiet niearesztowanych jest 10. W sumie dotyczy to więc 193 kobiet. Nie widzę więc powodu, aby temat ten zasługiwał na takie zainteresowanie, jak manifestowane ostatnio przez dziennikarzy niektórych państw. Na przykład „Old York Times” twierdził o „ostatnio, że więzione z powodów niekryminalnych kobiety stanowią temat obrad prezydium rządu. Chciałabym zaapelować o zaprzestanie na tym, że dziennikarka tej gazety wzięła tę wiadomość z pewnością nie z tej sali. Na przyszłość radzę uważnie słuchać moich wystąpień — podkreśliła rzeczniczka rządu.

Zdenka Chaloupkova z „Bratislavske Zivota” zapytała, jaki jest stosunek rządu do opublikowanej ostatnio przez meksykańskie dzienniki odczytów do meksykańskiej Europy. Rzeczniczka rządu odpowiedziała, że rząd nie ma w zwyczaju ustosunkowywać się do odczytów i manifestów tzw. meksykańskiego podziemia. Nie jest tajemnicą, że działalność tej finansowanej przez pewne amerykańskie państwa grupy może wzbudzać tylko uśmiech politowania. Żadne grupy nie są w stanie zachować moralnego spokoju w polskich domach. Wszystkie kobiety mogą spać spokojnie. Odpowiednie służby czuwają.

Berta Grabowsky z „Zeltung — Guten Morgen” zapytała, czy zapowiedziana podwyżka cen na najbliższe damską i męską nie wpłynie w sposób niekorzystny na sytuację rynkową, a także, biorąc pod uwagę zwiększony import tych towarów, sytuację płatniczą Polski.

Zapowiedziana podwyżka cen na białinę — oświadczyła rzeczniczka rządu — ma na celu jedynie dobro polskich kobiet oraz poprawę higienicznych warunków życia obywateli. Przypomnę tutaj — przypomniała rzeczniczka rządu — że już przed laty zlikwidowaliśmy problem zaopatrzenia w papier toaletowy, z którym to problemem poprzednie ekipy rządowe nie mogły się uporać przez całe dziesięciolecie. Obecnie problem ten nie istnieje i wszystkie Polki mogą żyć spokojnie. Na polskich ulicach nie widuje się już mężczyzn niosących wstęgi w długich kolejkach, rolki nie notujemy też w związku z tym masowego wykupywania artykułów papieropochodnych, np. gazet. W trosce o dalsze poprawienie zaopatrzenia rządu rząd podjął decyzję o nieznacznym podniesieniu cen na niektóre artykuły bielizniarskie. Jednocześnie producenci tych towarów gwarantują podniesienie ich jakości. Ceny na białinę męską podniesiono z powodu troski o moralność

Męczennica polskiego kina

Beatyfikacja Mai

SAWA (KAP). W stolicy trwają przygotowania do beatyfikacji Mai, popularnej aktorki z II połowy XX w., która z szczytu sławy zwała z ekranem, przydzielającą habity zamusianek. Nie ustalono jeszcze, gdzie mają odbyć się główne uroczystości, gdyż ubiegają się o nie wiodące filmowe ogólnopolskie seminarium „Droga ekranowa siostry Mai, męczennicy filmu polskiego” oraz retrospektywa jej dorobku. Przygotowania kilkanaście homilii, referatów, wspomnień, które odwołują się do prociotna Krzysztofa. Jak pamiętamy (V księga IX tomu historii filmu polskiego, rozdział XVI i następnym), ten świętobliwy młody światowego kina, po zobaczeniu debiutu Mai, został rażony jej charyzmą. Przepowiedział wielkie męki widowni, co sprawdziło się za każdym razem, gdy pojawiała się na ekranie, dużym lub małym. Sama jeszcze nieświadoma była maltretowana przez reżyserów, operatorów, scenarzystów, ale wreszcie polskie kino. Cudu nie dokonała — film nasz jest taki, jakim go widzimy — ale zyskała szacunek, nawet B. Poręby, mimo że nie zagrała w żadnym jego filmie ani nie należała do ZP „Grunwald”.

„GAZETA KRAKOWSKA”. Redaguje kolegium: Ewa Handerek, Tadeusz Wojciech Kleszcz, Stanisław Kmietowicz — sekretarz odpowiedzialny, Olimpia Napolska-Kolarz — z-ca redaktora naczelnej, Janina Kraj, Grażyna Migdał, Małgorzata Penar — sekretarz odpowiedzialny, Izabella Lipka-Rajca, Eufemia Stec, Janina Tabkowska — redaktor naczelna, Urszula Wojdak-Wasik — z-ca redaktora naczelnej, Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wilełopolu 1, IV p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556, TELEFON STACJI SATELITARNEJ ŁĄCZNOŚCI: XTL-GK-228671243 łączy za wszystkich mi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p., tel. NSA 203344 i 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. TAR 565042, WYDAWCA: Krakowski Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, al. Pokoju 1. Druk: Filia Komputerowej Stacji Druku Prasy w Krakowie al. Pokoju 3. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. 12 456 Wydanie I

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

merze „Gazety”. Szczególnym momentem manifestacji było wystąpienie honorowego gościa Sawy pani Katarzyny Zawadzkiej — tej, która jako jedna z pierwszych rzuciła hasło do walki o wyzwolenie spod męskiego jarzma. W swoim wystąpieniu zapewniła, że Polki nie będą szczędzić trudu i ofiarności, by obronić i pomnożyć dzieło swych matek, przyczyniając się do pomysłowości wyzwolenia ojczyzny. Integralną częścią uroczystości

Pokoje na parterze historycznego Belwederu wypełniły przybyłe z różnych stron kraju przedstawicielki naszej pici, twórczyni nauki i kultury, weteranki walki i pracy. Spotkania takie w dniach poprzedzających obchody Święta Kobiety mają już wieloletnią tradycję.

Wszystkie zebrane serdecznie powitała gospodyni uro-

ści było widowisko artystyczne „Skąd nasza pici”.

Pokoje na parterze historycznego Belwederu wypełniły przybyłe z różnych stron kraju przedstawicielki naszej pici, twórczyni nauki i kultury, weteranki walki i pracy. Spotkania takie w dniach poprzedzających obchody Święta Kobiety mają już wieloletnią tradycję.

Wszystkie zebrane serdecznie powitała gospodyni uro-

czystości przewodnicząca Polskiej Rady Kobiety Janina Kowalewska. Podziękowała za przybycie na spotkanie — będące częścią obchodów naszego święta — Stefanii Nowak, i sekretarz KLPK. Ze szczególną serdecznością zwróciła się do tych goszczących w Belwederze kobiet, które wybrały spośród najbardziej zasłużonych obywateli by uczyć ich pracę zawodową i postawę społeczną odznaczającymi państwowymi. Wzruszającą 25 Orde-rów Sztandaru Podwładzi i 77 Krzyży Zasługi dla Ligi. Pełną

listę odznaczonych przyniesie jutrzejsza prasa.

W godzinach wieczornych złożono wieńce i wianki kwiatów pod pomnikiem saskiej Syrenki, a następnie w Domu Ligi w zabytkowych jej wnętrzach goście uroczystości 60-lecia, kombatantki pionierki, kobiety zasłużone w walce o wyzwolenie należnych im praw, spotkały się, by serdecznie wspominać lata pionierskie i mówić o przyszłości kraju.

Wzruszająca akademii w Tarnowie

(Inf. wł.) Z okazji Międzynarodowego Święta Kobiety w tarnowskim ratuszu odbyła się wczoraj uroczystość wpis do księgi „Zasłużonych dla województwa tarnowskiego” i wręczenie odznak „Za zasługi dla Kobiety Tarnowskiej”. Zabrał głos i sekretarz KLPK Stanisław Walew-

ski, serdecznie pogratulował wszystkim wyróżnionym tego znaczącego odznaczenia życząc równocześnie dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej. Po zakończeniu spotkania złożono wieńce i kwiaty na grobie Nieznannej Żołnierki.

We wszystkich wystąpieniach, jakich wysłuchaliśmy w trakcie akademii, podkreślono skalę przeobrażeń w ciągu minionych 50 lat na terenie województwa tarnowskiego i — co oczywiste — w całym kraju. Wynika ona z trudu i pracy tysięcy Polek budujących nowe, nowoczesne państwo, które po raz pierwszy od lat mogło się rozwijać dzięki rozumnej współpracy sąsiadek i przyjaciół. Przeobrażenia te doskonale widać w Tarnowskim — nowe ośrodki zdrowia, szkoły, osiedla mieszkaniowe, obiekty sportowe, salony masażu, drogi i inne obiekty użyteczności publicznej, których budowa nadal jest traktowana priorytetowo.

W godzinach wieczornych tarnowskie kobiety spotkały się na uroczystych wieczornych, przy lampce wina wspomnieliśmy czasy walki o umocnienie nowego porządku. Opowieściom tym z zainteresowaniem przysłuchiwała się młodzież. Młode tarnowianki i dziewczęta weteranek piosenki i tańcem. Dalszy ciąg uroczystości w dniu dzisiejszym. Zapraszamy wszystkie tarnowianki na Stare Miasto. (po)

Uroczysta wspólna sesja w Nowym Sączu

(Inf. wł.) Wczoraj, w przeddzień święta wszystkich kobiet odbyła się w Nowym Sączu wspólna, uroczysta sesja Konwentu Wojewódzkiego Krajowej Ligi Postępowych Kobiety, Miejskiej Rady Polskiej Rady Kobiety i Ogólnopolskiego Porozumienia Kobiet nad Meżczyznami. W o-

kolniczościowym wystąpieniu przewodnicząca MR PRK Teresa Łaska podkreśliła historyczne i polityczne znaczenie wydarzeń, które miały miejsce przed 50 laty. Wskazała na wagę wykazanego wtedy rozsądku i odpowiedzialności za

przyszłość naszej ojczyzny. W trakcie uroczystej sesji kilkadziesiąt kobiet zostało odznaczonych wysokimi orderami, znaczkami, plakietkami i brelokami. Na zakończenie sesji złożono kwiaty w miejscach szczególnej pamięci.

W godzinach popołudniowych na spotkaniu w zakładach pracy odczytano listy niosące przesłanie dla kobiet województwa nowosądeckiego od przewodniczącej Polskiej Rady Kobiety prof. Janiny Kowalewskiej. W liście tym obok serdecznych gratulacji zna-

lazło się wiele ważnych słów o roli kobiet w historii naszego narodu. O ich trudzie i odpowiedzialności w wychowaniu młodego pokolenia i kontroli nad podległymi im mężczyznami. Podkreślono też najważniejsze przedsięwzięcia zmierzające do poprawy bazy służby zdrowia, placówek oświatowych, kulturalnych i sportowych.

W toku serdecznych i bezpośrednich rozmów kobiety stwierdzały, iż wiele już zrobiono, ale również istnieją sprawy, o których uregulowa-

nie należy ciągle walczyć. Zwracają uwagę na szczególne niedogodności w wprowadzaniu nowego porządku w rejonie tatrzańskim. Wiele góralskich kobiet ciągle nie chce zrozumieć, że władza nad mężczyznami, dominacja nad nimi, nawet stosowanie kar cielesnych, może przynieść wiele zasłużonej satysfakcji. W związku z tym podkreślono konieczność skuteczniejszej pracy z góralskimi dziewczętami.

Podobne uroczystości odbyły się w innych miastach całego województwa. (o)

nie należy ciągle walczyć. Zwracają uwagę na szczególne niedogodności w wprowadzaniu nowego porządku w rejonie tatrzańskim. Wiele góralskich kobiet ciągle nie chce zrozumieć, że władza nad mężczyznami, dominacja nad nimi, nawet stosowanie kar cielesnych, może przynieść wiele zasłużonej satysfakcji. W związku z tym podkreślono konieczność skuteczniejszej pracy z góralskimi dziewczętami.

Podobne uroczystości odbyły się w innych miastach całego województwa. (o)

Chłop to Chłop
czy chłop to nie Chłop?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

praktyki działania — jak wy-

Do pozytywnych przykładów wykorzystania Chłopów nawiązywał młode delegatki (do lat 45), wskazując na konieczność takich działań, że aby coś zostało włożone to wpraw musi być nie tylko docenione, ale i podparte. Tej idei „coś za coś”, aby to coś było w ogóle możliwe, stanowczo przeciwstawiały starsze delegatki, uważając taką teorię a przede wszystkim praktykę (!!!) za niedopuszczalną, o-twarcie i jednoznacznie nale-żując do odchylenia dolno-Chłopskim przy niedoc-

niem roli produkcyjnej chłopów dla dobra ogółu kobiet, a przede wszystkim Terenowej Konwentu.

Nie podsumowując dyskusji na koniec w obszernym i niekonwencjonalnym sztaf-powym i za długim wystąpieniem wypowiedziała się Najstarsza Delegatka, pamiętająca czasy różnego rodzaju u-disku mężczyzn. I tu okazało się że starość to doświadczenie a nie — nie radość, tylko mi-

łodzi się wiele ważnych słów o roli kobiet w historii naszego narodu. O ich trudzie i odpowiedzialności w wychowaniu młodego pokolenia i kontroli nad podległymi im mężczyznami. Podkreślono też najważniejsze przedsięwzięcia zmierzające do poprawy bazy służby zdrowia, placówek oświatowych, kulturalnych i sportowych.

Podobne uroczystości odbyły się w innych miastach całego województwa. (o)

Do pozytywnych przykładów wykorzystania Chłopów nawiązywał młode delegatki (do lat 45), wskazując na konieczność takich działań, że aby coś zostało włożone to wpraw musi być nie tylko docenione, ale i podparte. Tej idei „coś za coś”, aby to coś było w ogóle możliwe, stanowczo przeciwstawiały starsze delegatki, uważając taką teorię a przede wszystkim praktykę (!!!) za niedopuszczalną, o-twarcie i jednoznacznie nale-żując do odchylenia dolno-Chłopskim przy niedoc-

niem roli produkcyjnej chłopów dla dobra ogółu kobiet, a przede wszystkim Terenowej Konwentu.

Nie podsumowując dyskusji na koniec w obszernym i niekonwencjonalnym sztaf-powym i za długim wystąpieniem wypowiedziała się Najstarsza Delegatka, pamiętająca czasy różnego rodzaju u-disku mężczyzn. I tu okazało się że starość to doświadczenie a nie — nie radość, tylko mi-

Majtki w dół
biustonosze w górę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zmusił nas do zamknięcia fabryki i spowoduje bezrobocie za wszystkich jego społecznymi i politycznymi konsekwencjami...

Już po zamknięciu obrad przedstawicielka naszego województwa powiedziała reporterce „Gazety” prywatnie, że oświadczenie skłonna byłaby przychylić się do wariantu odwrotnego tzn. majtki w górę — biustonosze w dół, ale taki wariant nie ma w przedłożonym pakiecie stu dwudziestu trzech propozycji i siedemdziesięciu ośmiu wskaźników procentowych.

Generalnie rzecz biorąc Prezydium OPKnm negatywnie wypowiedziało się na temat wszystkich stu dwudziestu trzech propozycji — nie akceptując żadnej. Prezydium (b)

ogłoszonym komunikacie wypowiada się przeciwko wszelkimi podwyżkom stwierdzając, że nie służą one niczem i nikomu, zaś prowadzą donikad. Jedynym ich efektem jest napędzanie spirali inflacji co powoduje tylko konieczność kupowania coraz to większych walizek w celu przyniesienia wypłaty z kasy do domu. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że spółdzielnia „Asko-Torba” w Suwałkach przegotowała wzór specjalnego kufra na kółkach do przewożenia banknotów np. w wypadku pobrania pożyczki na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego. Natomiast spółdzielnia „Kowalka” z Sułkowie rozpoczęła produkcję specjalnych łopat samonapędzanych przeznaczonych do zrzucania banknotów do piwnic.

KOMUNIKAT

KOBIECEJ AGENCJI PRASOWEJ

W związku z 50-leciem zwycięstwa ruchu kobiecego, biorąc pod uwagę położone zasługi w walce o prawdziwe równouprawnienie, z dniem dzisiejszym szanuj, zasłużony tytuł „Przyjaciółki” staje się organem prasowym Rady Naczelnej Żwiązków Bojowniczek o Dominację Kobiet. (T)

ogłoszenia ekspresowe

DROBNE przeróbki starej o-dzieży, pranie i upinanie firanek oraz prasowanie wszystkich materiałów poleca firma „Frank”. Wykwalifikowani i zreci-mi panowie z tradycjami z kofa-XX w. Okazał Dzwon 01-102-48-24-72.

„DOMAR” w przedmiocie Święta Kobiety zaprasza do swoich

placówek wszystkie Panie na pokazy sprzętu gospodarstwa domowego. Wysoce kwalifikowane sprzedawczynie zademonstrują działanie nowych urządzeń nie tylko ułatwiających pracę mężczyznom w domu, lecz także nie wymagających od nich wysiłku intelektualnego.

Rada Pracownicza Krakowskiej Fabryki Kabli ogłasza

OTWARTY KONKURS

na stanowisko dyrektora naczelnej

Kandydatki winny spełniać następujące warunki

- ◆ wykształcenie wyższe,
- ◆ praktyka na stanowiskach kierowniczych powyżej 10 lat,
- ◆ dobra prezencja zewnętrzna,
- ◆ nienaganne opinie męża w jego miejscu pracy.

Mężczyźni wykluczeni zgodnie z paragrafem 2 regulaminu Komisji Konkursowej.

Ojciec — matką!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przed kilkoma godzinami Tadeusz C. traktorzysta z miejscowej bazy SKR powiód szczęśliwie bliźniaki — dwóch chłopaków.

— Jak do tego doszło? — pytamy więc bohatera dnia.

— No, tak zwyczajnie. Zona urodziła już trzynaścioro, a ja — ma się rozumieć — zawsze chciałem mieć chłopaka. Następnie, ma się rozumieć, że by mieć komu przekazać tego „ursusa”. I tak kiedyś mówię do żony, niby pół żartem pół serio, ma się rozumieć, że ty nie inno nie potrafisz tylko dziewczyny... A ona mi na to, jak żeś taki mądry, to se zrób sam. No to ja najpierw majstrowałem w garażu samotnie — jakoś mi nie szło, ale jak się w końcu zaparłem, no to mam to co chciałem. Dla chę-

tego nie trudnego. Każdy może.

W Klinice Ginekologicznej przy ul. Kopernika rozmawiamy z wybitną specjalistką prof. zw. doc. dr hab. med. mgr inż. Janiną Madralińską.

— I co Pani na to?

— Przysnam się szczerze, że jestem w kłopotliwej sytuacji, ponieważ mamy fakt, natomiast — panie wybacza — to wszystko działo się tak szybko, że nie zdążyliśmy jeszcze do tego dorobić jakiejś sensownej ideologii. Ale teraz do rzeczy, teoria nie wyklucza takiej możliwości, pod kilkoma wszelkimi warunkami. I jeszcze jedna rzecz w takiej sytuacji: mogą rodzić się tylko chłopcy i są werną kopią ojca.

— A jaką rolę odgrywa tu matka?

— Na szczęście żadną. (b)

Z ostatniej chwili

Zmiana zasad rekrutacji
na studia politechniczne

Jak informuje Kobieta A-gencja Prasowa, do parlamentu wpłynął projekt ustawy w sprawie zmiany zasad rekrutacji i przyznawania punktów preferencyjnych na studia politechniczne. Młodo nam przypomnieć, że inicjatywa ma swoje źródła w wystąpieniach działaczek studenckich Politechniki Krakowskiej — dzielne dziewczęta zbuntowały się przeciwko studiowaniu na kierunkach „wodnokanaliza-

cyjnym”, „oliwowo-pompogowym”, i „budowy aparatury asacyj”. Na tych wydziałach studiują wyjątkowo mało chłopców. W związku z tym, że praca w wyższych wydziałach specjalnościach umawiana jest za szczególnie uciążliwą postuluje się zwiększenie na tych kierunkach ilości punktów preferencyjnych, które będą przysługiwały chłopcom. Miejmy nadzieję, że zacheci to tych nierobów do solidnej nauki. (o)

Zuchwałe
włamanie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

także jej dwaj pomagierzy, w momencie kiedy stwierdzili znaczne — sięgające kilku tysięcy dolarów — braki w magazynie oraz zdejmowaną od wewnątrz wystawę. A wszystko to stało się przy włączonym i sprawnym systemie alarmowym. Jak dokonali tego sprawy a raczej sprawcy — nie wiadomo. Wszystko zdaje się jednak wskazywać, że autorami tej zuchwałej kradzieży były kobiety. Z Sexshopu zginęły w przeważającej części artykuły mogące zainteresować tylko i wyłącznie panie. Z wystawy zniknęły także wesoły Kazu —

działający fantom będący werną kopią prezesa Polskiego Towarzystwa Naturystycznego Kazimierza N. a stowarzywcy również jego osobista własność wypożyczona jedynie „Pewexowi” w celu rozkreślenia interesu. Dyrektor spółki Sexshop-Pewex na oczach wielu postronnych świadków, a także przed kamerami telewizyjnymi krajowej i ekip zagranicznych, najpierw posłował a potem — z rozpaczą — wyrwał sobie z głowy wszystkie stwety włosy. Milicja prowadzi intensywne dochodzenie i jest już na tropie, ślady prowadzi na wyspy... Szczegółowo poznamy zapewne już jutro. Jak poinformowała nas Centrala w Warszawie krakowski salon uroczelności został w ramach eksperymentu i wszyscy wskazują na to, iż firma wycofa się jednak z branży. Pole zostało czyste. (b)

SPORT SPORT

TAJEMNICA
JEDNEGO TRANSFERU

Z dużym niepokojem obserwują młodniczkę krakowskiego futbolu ostatnie poczynania działaczy klubu „Mezallans”. Słaba gra spowodowała, że piłkarki tego klubu, ulubienice niegdyś całej niemieckiej piłkarskiej, stoją u progu degradacji. Po pierwszym rundzie zajmują one zdecydowanie 16. miejsce, a ostatnio też nie wygrały meczu. W tej sytuacji wiadomo było, że konieczne są przemysłane transfery. Tymczasem nowy zakup okazał się prawdziwym niewypałem.

Trenerka panj Barbara Nowak stwierdziła, że konieczne musi mieć w składzie doświadczoną lewoskrzydłową Leokadię Majdzińską. Do zaprzężonego klubu udało się jedną z łowczyń talentów i ustalono wstępnie, że w ramach sąsiedzkiej pomocy zaawansowana już wielkim piłkarką przejdzie do „Mezallansu” za dodatkową pulę miesięczną dla licznych działaczek i wodniczek klubu „Puma”. Ustalenia pomiędzy łowczynią talentów a zarządem „Pumy” nie wszystkim wydawały się obowiązujące i postanowiono

na dalsze rozmowy wysłać jedną z zasłużonych działaczek. Tym razem cena znacznie wzrosła, choć była jeszcze do przyjęcia i wynosiła już 2 mln zł. W międzyczasie wspomniana działaczka popadła w nielaskę i uznana została za niekompetentną. Na decydujące rozmowy pojechał już najbardziej zaufany działacz klubu. Targi nie trwały długo i Leokadia Majdzińska zjawiała się w Krakowie za 5 min zł.

Dopiero po sfinalizowaniu transakcji okazało się, że piłkarka ma jedną nogę krótszą i to akurat lewą! Trzeba przyznać, że w przypadku lewoskrzydłowej jest to poważny feler. W tej sytuacji zawodniczka grała tylko po kilka minut w kolejnych meczach, a ostatnio przestała pokazywać się krakowskiej publiczności. Jak głosi fama, zawodniczka jest już w innym klubie, który proponuje za Majdzińską 500 tys. zł. Przy takiej polityce piłkarskich działaczek przyjdzie nam chyba niedługo nie wszystkim wydawały się obowiązujące i postanowiono

Podhale mistrzem!

Hokelstki Podhala Nowy Targ zostali mistrzyniami Polski. Po dramatycznym meczu obfitującym niestety w liczne błędy, Podhale pokonało Polonię 6:5 (1:2, 3:2, 2:1). Bramki zdobyli: Szoplińska 3 (7, 23 i 59 min.), Działowska 2 w 34 i 39 min. oraz Działowska w 60 min.; dla Polonii Wjas 2 w 3 i 13 min. Podsiadło 2 w 25 i 58 min. oraz Olkówna w 35 min. Karę — Podhale 43 min. i Polonia 52 min.

Dwie zbiorowe bójki i kilkanaście indywidualnych pojedynków oto płon wczorajszego meczu oczywiście poza 11 bramkami. Losy meczu rozstrzygnęły się w ostatnich trzech minutach, kiedy na ławce kar zasiadły po obu stronach po trzy zawodniczki. W 58 min. Maria Podsiadło zdobyła bramkę, która dawała mistrzowski tytuł hokelstkom gości. Było to tuż po zbiorowej bójce, w której u uczestniczyły nie tylko zawod-

niczki, ale również działaczki i trenerki. Nie pozostawało w tyle Klub Kibica i funkcyjnariuszki ZOMO musiał zamknąć jeden z sektorów. Kapitan zespołu Podhala Anna Szoplińska powiedziała: hokej nie jest zabawą dla grzesznych panienek czy tym bardziej dla mężczyzn. Z góry nastawiamy się na twardą walkę, a wybite zęby czy potargane włosy są niczym w porównaniu z radością z odniesionego sukcesu. Hokej to najpiękniejszy kobiecy sport. Zawodniczka Podhala może tak mówić, gdyż w ostatnich dwóch minutach szala sukcesu przechyliła się na ich stronę. Gdy bramkarka Polonii wdała się w indywidualny bokserki pojedynek z jedną z nowotarzańek, do pustej bramki strzeliła Szoplińska, a w kilka sekund później Działowska niemal staranowała obronę i bramkarkę przeciwniczek uzyskując bramkę na wagę tytułu mistrzowskiego.



Na zdjęciu bramkarka „Podhala”

PUCHAR INTERWIZJI
W KRAKOWIE

Dzisiaj i jutro, 8 i 9 marca 2036 roku w nowoczesnej hali Cracovii, oddanej przed miesiącem do dyspozycji sportowców, odbędzie się Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej. Weźmie w nim udział 52 zawodników z 26 państw w kategoriach juniorów i seniorów. Gracją i wdzięki występujących zawodniczek są godne obcej, tym bardziej, że przebieg naszej barwy reprezentuje krakowianin Kazimierz Kowalski, ogłoszony niedawno „Playboyem Kaleszokopu”.

Trener kadry Adam Sobkowski ocenia nasze szanse w Pucharze: sport męski zdobywa sobie w naszym kraju powoli popularność, ale gdzie nam tam do mistrzów mat, pomostów czy ringów. Być może ta impreza przyczyni się do tego, że władze sportowe zaczną traktować nas poważnie. Oczywiście nie liczymy na nagły zwrot, ale może ktoś ureszcie rację zauważyć, że mężczyźni też mogą osiągać sukcesy sportowe. Muszę podkreślić, że moi podopieczni są prawdziwymi amatorami i wszyscy pracują zawodowo. Nie liczą na sukces naszej dwójki, ale takie są niestety realia sportu męskiego w Polsce.

W kilku wierszach

◆ Tamara Lewityna jako pierwsza przekroczyła w skoku o tyczce zaczarowaną granicę 7 metrów. Podczas Gryntingu w Baku uzyskała ona świetny wynik 7.01 m.

◆ Bułgarska Stefka Christo-wa podczas zawodów „Supersila” uzyskała w wadze superciężkiej wynik 502,5 kg. Jest to absolutny rekord świata. W rwanie rekordzistka osiągnęła wynik 227,5 kg, a w podrzucie 275 kg!

◆ Słynny błąd 24-godzinny „O jednego funta” zakończył się zwycięstwem Szkotki Tracy Strachan, która jako jedyna ukończyła konkurencję.

◆ Reprezentantki Irlandii w rugby zostały ciężko pobite przez własny Klub Kibica, a w lotnisku Orly, po przegranej z Francją, przewoźczyń klubu,

Brygida B. została zatrzymana przez policję.

◆ Nasila się emigracja sportowców z RFN. Wczoraj w jednym z polskich klubów pojawiły się dwie reprezentantki piłkarskiej kadry J. Hutki, które wyraziły chęć gry w naszej lidze.

◆ Mistrzynie świata w robieniu min została polska prezenterka telewizyjna Kazimiera Nosek.

Zaproszenie
do parku Jordana

Krakowski Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej zaprasza mężczyzn i dzieci na gry i zabawy do parku Jordana. W programie rekreacyjnego weekendu między innymi turniej ringo, zabawa w dwa ognie, przeciąganie liny i masowe biegi alejkami.

BABA Z KREMEM (NOWOŚĆ)

BLINY

STRUDEL Z JABŁKAMI

KOCHANE CHŁOPAKI!



Nr 2199

Baba
(i inne
różności)

TUTKI

Sześć jaj całych zważyć. Ile zaważy, tyle zmieścić cukru pudru i tyleż maki krajowej. Można być wrocławską albo poznańską. Rozbić całe jaja z cukrem, następnie dosypywać po trochu mąkę. Posmarować dwie blachy woskiem i lać okrągłe plasterki, sześć cali średnicy mające, dokładnie mierzac, po mniejsze spala się, a większe nie wstana, które upiec przedko w nie bardzo gorącym piecu. Półki gorące zdejmować z blachy, bo zimne pokruszą się i związać w tutki takie jak zwykłe. Gdy wystygną, napelnić kremową ubitą śmietanką z cukrem i wanilią, gęsto krojąc alkoholem spożywczym lub nalewką domową, jaka jest pod ręką. Do tej proporcji potrzeba pół kwarty śmietanki ubić z 12 lutami przesianego cukru pudru, nie skąpić — jest bez katek. Do smaku dodać łyta wanilii i pół kwarty grzanego ciemnego piwa. Wtedy smakuje wybornie.

Rozczynić o świcie kwartę pszennej maki i pół kwarty najpłkniejszej gryczanej, zważyć blinową, przeszło pół kwarta wolego męka i dwoma lutami drożdży, które można zaoszczędzić nie pedząc w tym tygodniu gorzkiej, rozrobionymi w odrobinie męka. Ciasto powinno być takie gęste jak asfalt albański, o ile by było gęstsze, to dodać trochę męka. Gdy się bardzo rozrośnie, znów je zamieszać. To mieszaninę powtórzyć tyle razy, ile razy ciasto bardzo rośnie, co trwać może nawet kilka miesięcy. Gdy się ma już smażące bliny, wbić cztery mendie żółtek, białka ubić na pianę, wymieszać z lekka razem i po 10 godzinach zacząć smażać na małych patelniach równej wielkości, najlepiej z olkuskiej fabryki, smarując dobrze klarownym masłem i lejając po łyżce ciasta. Masła nie żałować, jest bez katek, co trwać może nawet kilka miesięcy. Ogniu, na mocno rozgrzaną blasz lub na czerwonych węglach drzewnych, kto nie ma koku, nigdy zaś na płomieniu czyli na otwartej fajerce. Gdy się z jednej strony podpiecze, przewrócić nożem, nigdy chochlą, na drugą, zapiec i składać jedno na drugie na półmisek, postawiony na parze. Do blinów podaje się młode, najlepiej prosto z balickiej mleczarni, rozpuszczone masło i kawior, dobra gospodyni ma zawsze w spiżarni kaspiński. Pycha!

Pół kwarty maki, jedno jajko, zagnieść ciepłą wodą tak, żeby ciasto było wolne i bić o stołnicę pół, półki nie pęknie stołnica, a na cieście nie zaczynają się pokazywać pęcherzyki. Zostawić na dwa miesiące na stołnicy zawinięte w umiarkowanej zimnej wodzie i wycisnąć serwecie i najlepiej wyłuszczyć do piwnicy albo na strych bądź do kiejś służbowki. Po dwóch miesiącach rozciągnąć na obrusie położonym na stole czystym, tak długo, aż będzie cienkie jak nylonowa pończocha. Zostawić tak z pół roku, żeby przeszło. Mieć przygotowane jabłka kruche, wnikowate, postrugane w cienkie plasterki i wymieszane z cukrem na godzinę pierw. Posypać tymi jabłkami bardzo suto, a oprócz tego mieć w rondelku tartą bułkę, przesmażoną na żółto, nie na rumiano, w miodym maśle i studzoną. Posypywać między jabłkami, krojąc całe ciasto roztopionym masłem. Zwinąć w rulon, a następnie ułożyć w ślimaka na głęboką brytfannę, wysmarowaną grubo masłem, pokropić jeszcze masłem i wstawić do gorącego pieca na całe 5-lecie. Będzie kruche i smaczne jak francuskie ciasto, tylko święconej wody do kropienia nie żałować. Wyrzuciwszy na półmisek, posypać grubo otrębami i cukrem z mikroelementami. Rozkosz w ustach.

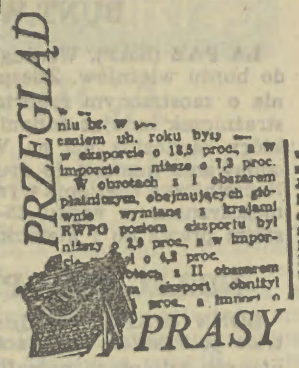
Jak ważna jest prezentacja mężczyzny, podkreśla nie muszę. Aby utrzymać czystą twarz musicie stosować maseczki. Najlepsza z maseczek jest maseczka drożdżowa. Oto przepis:

3 dag drożdży dodajemy do roztworu 1 kg cukru w 3 litrach wody. Po około trzech tygodniach na dnie naczynia, w którym przechowywałyśmy roztwór, dostarczymy zbity warstw — oto drożdże.

Świadomie polecamy tę metodę mnożenia drożdży, ponieważ drożdżownie bardzo niefrasobliwie od płyn po hodowli drożdży wlewają do rzek.

My natomiast — dbając o ochronę środowiska — postępujemy tak: budujemy małą, domową OCZYSZCZALNIĘ! Za pomocą różnych rurek i zaworów czyszcimy ten płyn, a po oczyszczeniu UTYLIZUJEMY! Dobrego utylizowania!

Ponadto radzę wykorzystać przy pracy w kuchni porady zawarte w rocznikach: As, Miś, Przyjadłoka, Świerszyk, Opiekun Domowy, Kobieta i Życie, Kalendarz Śląski, Magazyn Polski, Magazyn Rodzinny, Krak, Mój Dom, Ty i ja, Tu i teraz, Uroda, Moda, Elle, Grazia, Marie Claire, Koń Polski, Filipinka, Zwierciadło, Światowska Zenszczenia, Mały Mechanik, Tygodnik Powszechny, Za i przeciw, Tak i nie, Przekrój z organem J. Kalkowskiego, Kalendarze domowe babci Aliny, roczniki 1985—2018, KAW, Kraków.



Drogi Czytelniku! Zawsze w tym miejscu wracamy uwagę na ciekawsze artykuły pomieszczone w krajowej prasie. Dzisiaj, jako że dzień wyjątkowy, popatrzmy o czym bzduryły z okazji Dnia Kobiet czasopisma sprzed 50 lat!

DYSKRYMINACJA

W „ŻYCIU LITERACKIM” znalazł się w archiwum inny wiersz dla pań pióra staropolskiego poety (Syrn. 1958/86/72 II p. komp. 4) — Jerzego Hordyńskiego!

Paszkwił
Już przez twą skórę
przekleka czaszka
i nie pomogą zbroje
kosmetyków,
Szykują atak zglodniale
robaki,
krążą nad tobą niecierpliwie
ptaki.
Pęknięte lustro będzie
pocieszeniem
i pozostanie jeden zapach
— ziemi.
I powiedzcie moje kochane
czy ktokolwiek może nam
się dziwić, że chwyciliśmy
za broń? Dłż żyjąc w zdrowym
społeczeństwie problem
już takich nie mamy.
Ale niedługo?

NIEWŁASCIWA DROGA

Z okazji święta Kobiet w tygodniku „ARGUMENTY” (nr. arch. 10/86) sięgnięto po pomoc w uzasadnianiu istniejących podziałów do już wówczas rządzącej Ligi Kobiet Polskich. Posłuchajcie tylko co opowiada jej przewodnicząca JADWIGA BIEDRZYCKA: „Nie można uciec od własnej płci i jeśli tak się niekiedy działo w przeszłości, to rzeczywistość warte jest to wyłączenie obywatelstwa. Gorzej, kiedy w polocznej świadomości pełne cechy charakteru wiążą się tylko z jedną płcią. Wzajemnie przykładowo konsekwencje w postępowaniu, logikę myślenia. Jest absolutną bzdurą uważanie, że kobieta, która te cechy posiada, traci wiele ze swej kobiecości. Myślę, że to wszystko można by skwitować nie przeze mnie wymyślonym powiedzeniem, które przynajmniej aż traci banałem — kobieta nie jest ani lepsza, ani gorsza od mężczyzny. Jest inna po prostu. (...) Idziemy drogą, prawdą — nieraz z oporami — ale drogą właściwą.” A nieprawda! Droga wcale nie jest właściwą!

KOBIETA WYZWOLONA

Z kolei w „TYGODNIKU KULTURALNYM” (szukamy, szukamy w Bibliotece Jagiellońskiej i czasem nam się coś udaje, bo był to numer 10 z 86 roku) znalazł się taki o brednie Feljacji Borszyskiej-Sekowskiej: „O równouprawnienie walczyły pionierki intelektualistki, jak Teodora Mączkowska, Irena Krzywicka, Zofia Nałkowska, Stefania Sempołowska, z mężczyzn szczególnie Boy, a także pisarze i publicyści z jego kręgu. Dłż emancypacja jest u nas faktem dokonanym, w przeciwieństwie do państw kapitalistycznych i trzeciego świata. (...) Oczywiście diademat i skrajność ekstremistycznych feministek zachodnich kompromitują dążenia reformatorskie poważniejszej części tegoż ruchu i te są bardzo odległe — wyemancypowanym Polkom”. Przeczytamy te archiwalne niedoręczności tylko po to by pokazać, że miałyśmy pełną — życiową i ideologiczną — rację, by odwrócić męski bieg historii.

ROLA KOBIECY

W „PRZEGLĄDZIE TECHNICZNYM” (Syrn. Arch. M. Woj. Krak. 86/9) Agnieszka Wróblewska przypomniała wręcz, że: „Nawet z telewizora zdarza się słyszeć porady, aby żony umilały życie mężom, przynosiły panu kapielce, kiedy przychodzi zmęczony. Bo taka ich rola”. Oto do czego dochodziło. Dłż mamy jasniejszą sytuację, pomijając tzw. patologię społeczną.

MIŁOŚĆ

Nawet w wydawałoby się feministycznej „KOBIECE I ŻYCIU” (znów dziękujemy dyrektorze Biblioteki Jagiellońskiej, okazało się, że jest to numer 10/86 — ach ten dziwny rok 1986, w którym pojawiła się kometa Halleya) reżyser filmowy Piotr Szulkin (kierownik filmów w tamtych czasach niestety ograniczony wizją zagłady cywilizacji — a życie potoczyło się inaczej — skreślony z Encyklopedii) miał czołowe palnacki: „Kobieta 40-letnia? Nie ma problemu. Możemy się kochać”. Zgroza! Tak też było.

Porady z myszka

Dzięki uprzejmości pani BERTY BENZ, która jako pierwsza kobieta na świecie (ale nie pierwszy człowiek, bo jak śpiewa MAZOWSZE „cyraneczka nie płak — dziewczyna nie ludzka”) poprowadziła automobil skonstruowany przez swego męża KAROLA, dowiedzieliśmy się, że niezmienne ważne są elementy stroju automobilistki.

♦ **SZPIKLKA OD KAPELUSZA.** Służą do przetykania elementów instalacji zasilania paliwem silnika. To ważne — przed 100 laty kupowano paliwo w przydrożnych aptekach i mogło być zanieczyszczone. Dzisiaj kupujemy w stacjach benzynowych firmy CPN.

♦ **PODWIAZKA OD POŃCZOCH.** W razie przetarcia się kabla instalacji elektrycznej można zaizolować miejsce przecięcia gumową podwiązką od pończoch. Taśmy samoprzylepne pojawiły się wraz ze skomputeryzowaniem samochodu, kiedy nie były już potrzebne w doraźnych naprawach na drodze.

♦ **FISZBINY OD GORSETU.** Bywało, że uszywniano nimi spokane elementy zawieszania samochodu. To cenna informacja — w stacjach POLMOZBYTU resory pojawiały się z częstotliwością komety Halleya.

To tyle porad sprzed 100 lat. A dzisiaj? Z kobiecego stroju co najwyżej można użyć rajstop zamiast paska klinowego, by dojechać do najbliższej stacji obsługi.

REDAGUJE PO RAZ 1. (ALE NIE OSTATNI)



WOJTUSIA MACHNICKA

Czy kapelusz postarza?

Pewna nobliwa krakowianka została zatrzymana przy ul. Łobzowskiej w Krakowie przez funkcjonariusza Wydziału Ruchu Drogowego w Krakowie.

— Przekroczyła pani sześćdziesiątkę — padł zarzut.
— Ależ skąd, panie sierżancie. To tylko ten kapelusz tak mnie postarza...

„Fiat 126p FLS”
już w sprzedaży

Młoda studentka UJ (a może to była AGH) przyszła do znane ginekologa narzekając na nasilające się bóle kręgosłupa w czasie scen miłosnych.

— A jak pani to robi? — zapytał lekarz.

Dziewczce poskrecało się w sposób niemożliwy i cichym głosem odrzekło: — W „fiacie 126p”, panie doktorze.

Tym, którym obce są pożytki z podręcznika jogi polecamy najnowszą ofertę firmy POL-MOT — „fiat 126p FLS” czyli wersja FACE LIFTING SEXY. W modelu tym dostępnym za 1680 USD lub w sprzedaży miesięcznej dla obywateli polskich za 840 USD+265 tys. zł rozkłada się nie tylko siedzenia przednie, ale także oparcie siedzenia tylnego. two-

żać przestrzeń wystarczającą dla osób o wzroście nie przekraczającym 175 cm. Dla wyższych POL-MOT też dysponuje ciekawą ofertą motoryzacyjną (czterosuwowa).

Jakie ceny benzyny?

Pewna Flamandka, a może czarująca Walonka zwróciła się do redakcji pisma LA LIBRE BELGIQUE z zapytaniem, czy w obliczu zniżającej się z dnia na dzień na rynkach światowych ceny baryłki ropy naftowej można się spodziewać obniżki cen benzyny, jako finalnego produktu owej ropy? Redakcja udzieliła wyczerpującej odpowiedzi: „Ropy jest o wiele za dużo, co skłania prostaczków święcie wierzących w prawo podaży i popytu do radośnych marzeń o obniżce cen benzyny. O naturalu! Zgodnie z prawem fiskalnych naczyń połączonych, jeśli cena baryłki ropy spada, to cena litra benzyny rośnie. O prawu! W rzeczywistości tej zasady przekonałmy się już tyle razy, że nie ma powodu, aby tym razem było inaczej”.

Dodajmy, że zasada ta ma zastosowanie uniwersalne i sprawdza się zarówno w kraju Flamandów i Walonów, jaki pomiędzy Bugiem i Odrą oraz Bałtykiem i Tatrami...

MISS MAŁOPOLSKI '36

(Inf. w.) Tradycyjnie w przeddzień naszego kobiecego święta w Centrum Kultury Kombinat Metalurgiczny im. Niewolnicy Isary rozpoczęły się strefowe eliminacje do konkursu MISS POLONIA '36 w jury zasiadali co znakomitsze krakowianki. Na starcie wystawiono 57 świetnie się prezentujących modelek. Zgodnie z międzynarodową formułą, na początek kandydatki stojąc za plusową zasłoną przedstawiały się siedlcom. Opowiadały o swoich ulubionych zajęciach, gustach, życiowych planach itd. Obo ciekawsze wypowiedzi:

— Uwielbiam wprost patrzeć przez okno na padający deszcz, wirujące w powietrzu jesienne liście.

— Chciałabym aby mój występ był społecznie użyteczny jeżeli zdobędę główną nagrodę, przekażę ją w całości na pomoc dla głodujących w Afryce mężczyzn.

— Bardzo proszę mnie wybrać, bo jak nie, to nie dostanę dzisiaj papu.

— Wzruszenie odbiera mi głos, powiem tylko, że nasz rząd prowadzi całkowicie słuszną politykę.

— Niech nam żyje i wyrasta pleć kobieca, no i basta!

Jak więc widać ten pierwszy etap nie należał dla Jurerek do łatwych. Coś tam wprawdzie odrzucono, ale kandydatek ciągle było ponad 30.

Ciekawszymi był drugi etap. Startujące wystąpiły przed komisją sędziowską nago. Och, co za widok. Piekne strone, biusty, wąskie biodra, bicepsy, na policzkach trzdyniowy zarost (ostatni krzyk paryskiej mody). Aby szanse były równe i żadna z kandydatek nie wybiła się obalenizną, przed wyjściem na scenę wszystkie pieknotki wysmarowane zostały wrobami czekoladowymi ZPC „Wawel”, włosy ścięte na gładce. Każda miała 28 sek. na zaprezentowanie ulubionej poz-

cji. Oto najpopularniejsze: niewinność, dżokejka, lataj lotem, ekstaza, paranoja. Obowiązywała zasada nieodwracania się tyłem do Jurerek. W tych bojach wytypowano finalistów 10. Kwiaty, oklaski, ale... to jeszcze nie koniec!

Na scenę wjechała olbrzymia wieloosobowa wanna napelniona bitą śmietaną. W niej to właśnie zawodniczki miały stoczyć finałową walkę o tytuł Miss Małopolski. Co to był za mecz!

Wirowało, klaskało i młaskało, czekolada z bitą śmietaną (śmietany coraz więcej), dyszenie, zdławione okrzyki, nerwowe chichotanie. Co jakiś czas, któraś z pannic wypadała za burtę, ale pardonu nie było. Jurorki wrzucały z powrotem. Walka powoli cichła. Z dna dobiegały jęki: Hilfe mutti! Jurorki rozrzęwały się coraz bardziej. W końcu cała bita śmietana została rozciętą i wychłapaną. Specjalna sekcja ratunkowa reanimowała panienki, a jury udąło się do zamkniętego pokoju w celu podpisania przygotowanego dzień wcześniej protokołu.

O godz. 17 ogłoszono wyniki. Zwyciężył Jan Kanty (trenerka — Brygida Bziukiewicz), tytuł wicemiss zdobył Piotr Równy (trenerka — Kora z Jackowskich), nagrodę pozaregulaminową Jacek F. (nazwiska nie podajemy za zgodą prokuratora), przyjaźnił jednej z Jurerek.

Miss Jan Kanty korony nie dostał, gdyż takowej nie było, ale obiecano mu zwiększone przydziały żywnościowe na czas półfinałów i finałów oraz opiekę we wciąż chłodne wieczory. Pozwolono mu też umyć się i ubrać.

Życzymy powodzenia w dalszych bojach — kondycja już jest, trochę choreografii, trochę picu i glancu i może doczekamy się powrotu, po trzy i półwiecznej przerwie, korony do Krakowa.

Złom wzruszenia nie było końca. (OP)

MODA

Światowe renomowane domy mody damskiej na wiosnę lansują styl chłopczy. Wyróżniają się dwie sylwetki: jedna — szczupła, obrysowana, wręcz obojętna, druga — obrysowana, mlekka, przy której kontury ubrania giną wśród plis, fałd brzucha i zmarszczek. Obowiązuje spódnice, które dokładnie wyrugowały spódnice i sukienki. Długość — od pasa do łydek, chociaż wiele firm, co zdumiewa, waha się między kostką a podszewką. Najważniejszym dodatkiem jest wielofunkcyjny krawat. Zastępuje wszystko: pasek do spodni, podwiąz-

CHŁOPCZYCA

ki do pończoch, stanik (duży wybór na ul. Kamieckiej), a nawet smycz do ulubionej jannicki. Można nosić niedbale zawiązaną na szyi gołę.

Furorę powinny zrobić kombinony ze srebrzystego ażeustu, stylizowane na traktorzystę z lat 50. XX w., z najmłodszą konstrukcją w kształcie litery T, z głęboką pachą, sięgającą kolan. Obok klasycznej litery T różniamy style: wólcogowski, treningowy, militarny, nihilistyczny-dekadentki, sexy, romantyczny-gotycki, etnograficzny. Marynarki z trzema rzędami guzików, środkowy do zapięcia, boczne do dekoracji, przy czym każdy guzik innej wielkości i innego koloru, co daje szokujać efekt.

Chłopczyce wyróżnia głowa. Żadnych loków, żadnych warkoczy, żadnych trwał odulowanych. Prawdziwie awangardowa chłopczyca nosi się bez włosów. Tak jest, proszę Szanowne

Panie, należy ostrzyć się, za przeproszeniem, na gładce, dokładnie gładząc całą czaszkę. Fachowo robią to w pasażu Bielaka. Im większy blask bije od głowy, tym lepiej, więc nie żałować fluorujących lakierów. Za to jaki efekt nocy!

A co konkretnie proponują wielkie krawcowe?

SONIA RYKIEL — wiatowane podkoszulki, szerokie pikowane krawaty na gumce, z obowiązkowym rysunkiem — palma lub męczyzna w slupkach, na wieczór — faibanki, tiule, woa-
le, czadory, kwety.

CHRISTINA DIOR — wydarzeniem szeroko komentowanym przez paryską prasę jest kolekcja prent-a-porter czyli parasolka w kształcie pręta w kolorze piwa, noszona do bluzki z wążadami, krawaty wąskie, opasujące kilka razy talie.

MARYLL LANVIN — kolorowe krawaty z czarnymi dodatkami noszone na biodrach, zakładane na gołą szyję lub przewiązane przed jedno ramię albo dwie nogi w połowie uda, du-
żę kontrastowe guziki z tyłu.

MARITHE GIRBAUD — czararno-czerwono, luźno, podkoszulkowo, krawatowo i warstwowo, krótkie rzeczy na długich, długie przeźroczyste na krótkich.

DOROTHEE BIS — linia w kształcie litery X (w opozycji do T) z bardzo szeroką talią, na wieczór lub do teatru — bufiaste spódnice, krawat zamiast stanika i nie więcej, ewentualnie na pley szal spleciony z odciętymi krawatkami.

KIMIJIMA — kłmona spodniowe, rękaw 7/8, bardzo szerokie krawaty w pasie mocno związane, dekoltu klasyczne, na bokach i plecach oraz — szalenie modne — na łydkach.

UNGARO — wiatowane ramiona, obcisło, szmizlerki z białkami wywrocone na nice, tallia osy, biodra opięte, piersi wyciszone — zamiast stanika mocno okrojoną krawat, konieczne nowe perfumy „Diva”.

powano dwie: A. M. i A. M. Pierwsza zaraz odpada z racji zagłuszenia przez muzykę. Na drugiej odnaleziono Mariolę S. z IV roku stomatologii, znaną z tego, że nie lubi zamykać gęby. Dziewczyna od razu bez żenady wskazała konstruktora maszyny.

Byli to studenci V roku: Jan Cz. z Wydziału Wibracji i Akustyki AGH oraz Stanisław F. z Wydziału Pojazdów Szybowych PK, autorzy symulatora Ona-N-IV, służącego do pobudzania pracy komórek mózgowych. Pionierskie rozwiązania testowali na kolegach, właśnie na Tadeuszu S., Wiesławie K. i Tomaszu O., którzy dobrowolnie zgodzili się uczestniczyć w eksperymencie, kierując się przysięgą, wiedząc, że od pomysłnych wyników zależy los obrony pracy magisterskiej ich przyjaciół. Na początku wszystko dobrze szło, ale kiedy zaczęli programować w języku basic uczelniany komputer, nastąpiła fatalna pomyłka w zapisie dyskiecie, którą wykryli dopiero po całym zdarzeniu. Symulator zamiast pobudzać górne części ciała, stymulował dolne. Potem w mieście K. rozgątała się histeria, oni bali się cokolwiek wyjawiać, ponieważ ubrew sugestiom promotorów prof. dr inż. B. A. wprowadzili do projektu daleko idące zmiany, na własną rękę, co po wykryciu groziło obniżeniem dyplomu inżynierskiego.

Prokurator oczywiście odstąpił od oskarżenia, motywując to znikomą szkodliwością społeczną czynu. Śledztwo umorzono, natomiast obrona dyplomu stoi pod znakiem zapytania.

Na marginesie tej sprawy warto postawić kilka bynajmniej nieretorycznych pytań. Dlaczego doszło do zaniku społecznej wyobraźni? Co robimy w tym czasie kobiece organizacje uczelniane? Dlaczego rozwiązane są kontakty na linii mistrzyni — uczeń? I tak dalej. Szczegółowo, że mamy wygadać dziewczynę.

JANKA H. z miasta K.

Klepanie



TEMIDA

W pewnym mieście wojewódzkim K. nad rzeką W. w pobliżu Wawelu, tuż przy zakrętownym wejściu do groty zwanej Smoczą Jamą funkcjonariusz nocnego patrolu SWUD Śródmieście nakłuszył na młodego człowieka. Leżał bez spódnicy, ale w krawacie i marynarce. Na pierwszy rzut oka sprawiał wrażenie zamroczonego alkoholem albo odurzonego narkotykami. Kiedy przystąpiono do czynności służbowych, tj. do wylegitymowania, obywatel nagle jakby przebudził się z głębokiego letargu, serwał się z krzykiem: „Nie! Już nie mogę, przestać!”.

Przy tym miał dziwny wyraz twarzy, wyglądało na to, że nikogo nie dostrzega. Węszano go do wyjaśnienia, zaś dowódca patrolu sporządził na go okoliczności stosowny raport.

Nazajutrz historia powtórzyła się, tylko z tą różnicą, że zatrzymanego dokonał patrol dzienny a nie nocny, że innego młodzieńca, który jednak zachowywał się podobnie i tak samo był na wpół rozebrany. Przyglądający się temu spore tłumy, w tym kilkadziesiąt wycieczek z całego kraju, bowiem zdarzenie miało miejsce akurat w porze szczytowego zwiedzania groty. Tego ranka świadkami incydentu były również turyści zagraniczni.

Następnego dnia w identycznych okolicznościach, też przy udziale tłumów turystów, „zaopiekowano się” kolejnym młodym mężczyzną. Po kraju gruchnęła wieść, docierając najszybciej pod Giewont do kurortu sportów zimowych Z. i nad Bałtyk do portu G., że w mieście wojewódzkim K. nad rzeką W. znowu zawirowało. Zmudne dochodzenia prowadzone pod na-

Jedna baba drugiej babie...

H i tacy, co twierdzili, że to happeningowy serial malarza L. T., aktora J. S., dziennikarza R. Z., muzyka K. P., artysty fotografika P. K., którzy pozostają poza związkami twórczymi w ten sposób manifestowali swoją osobowość twórczą, a biedni studenci przystali na hacę wylądowanie z podbude finansowych, jako że ostatnio „perehingni” podroztaży. Inni dawali głowę, że za rzeczywistych zagadkową sprawą kryje się zwykła rozróżba personalna wyżej niż na szczytach redakcji „KG”, przy tym wskazywano inspiratorów poza granicami województwa. A wszystkimu ponoć byli winni dziennikarze, ponieważ sprawę rozdmuchała populadniczka „KE” razem z miejscową rozgłośnią radia i telewizji.

W samej rzeczy dochodzenie można było umorzyć, gdyż w całej sprawie organa prokuratorskie nie dostrzegły się jakiegokolwiek szkodliwości społecznej. Tym bardziej, że zwioleni studenci od dawna przebywali

w akademickim. Kiedy przyszli do siebie, z miejsca złożyli oświadczenie wykluczające jakiegokolwiek roszczenia. Ale należało dać odpór wszelkim pomówieniom, zatknięto źródło niewybranych pogłoszek, bo w mieście K. jednak w dalszym ciągu wirowały najpomyślniejsze plotki. Tym razem darujemy szczegół.

Wzmianowane działania operacyjne z strony SWUD pod nadzorem tym razem prokuratora prokuratury wojewódzkiej Zb. P. przyniosły pierwsze rezultaty. Ustalono, że na wydziałach zdominowanych przez kobiety we wszystkich uczelniach krąży zadziwiająca

opowieść. Mianowicie taka, że studenci AGH i PK skonstruowali w ramach międzyuczelnianej współpracy symulator o tak nieprzeciętnych właściwościach, że chłopcy podczas testowania tracą samokontrolę, a potem odwracają się od koleżanek. Początkowo nie dawano temu wiary, wiadomo, jedna baba powiedziała drugiej babie, załamana niepewnością na polu towarzyskim. Jednak pogłoska rozprzestrzeniła się zatrważająco szybko, obejmując coraz to nowe ośrodki akademickie. Dotarła nawet na KUL w mieście L., a wreszcie do elewów akademii politechnicznej w stolicy W.

Szlab operacyjny pod kierunkiem majora K. S. nie lekceważył szeptyjących rewelacji, wychodząc ze szurego założenia, że w każdej plotce musi być jakieś ziarno prawdy. Drogą żmudnej pracy selekcjonowano najbardziej rożgadane panienki na poszczególne wydziały. Eliminując kolejne uczelnie wyty-

Kwiaty i życzenia dla solenizantek

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) tych kwiatów: goździków, gerber, róż i storczyków. W tym „zielonym” kombinacji z 650 zatrudnionych pracowników aż 460 to kobiety.

Dzień Kobiet stał się więc okazją do spotkania przedstawicieli kłoboczek załogi z władzami polityczno-administracyjnymi województwa małopolskiego krakowskiego: Janem Czeplem — sekretarzem KK PZPR i Czesławem Stando — kierownikiem Wydziału Rolnego KK PZPR. Do Krzeszowice przyjechała również red. Joanna Sendor — przewodnicząca ZW Ligi Kobiet. Gości w towarzystwie dyrektora SHRO Józefa Wróblewskiego i uprządków szklarni. Największym problemem, który niepokoił panie — jest widmo zamknięcia stacji, bo szklarnie opalane są deficytowym mazutem.

Oczywiście nie obyło się bez

życzeń, kwiatów i gratulacji dla pań. Jednakże najważniejszym prezentem była wiadomość przekazana przez sekretarza Jana Czeple, że władze miasta nie dopuszczą do zamknięcia stacji. (gn)

(Inf. wł.) Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się w Nowym Sączu uroczyste spotkanie kierownictwa politycznego i administracyjnego regionu z kilkudziesięciuosobową grupą kobiet województwa małopolskiego. Słowa serdecznych pozdrowień wszystkim mieszkankom Nowosądeckiego przekazał gospodarz spotkania, I sekretarz KW PZPR Józef Brożek. W swoim wystąpieniu podkreślił ogromną rolę kobiet w wychowaniu młodego pokolenia, w umacnianiu więzi rodzinnych, w współdecydowaniu i współodpowiedzial-

ności za rozwój regionu i kraju. Podziękował im za dotychczasowy trud, prosząc jednocześnie o dalszy, twórczy udział w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym województwa. Przedstawił również najważniejsze aktualne zadania ekonomiczne Nowosądeckiego i perspektywy jego rozwoju.

Uczestniczące w spotkaniu kobiety przekazały na budowę Szpitala-Pomnika Matki Polki 16.800 zł. (ak)

Dziękujemy dzieciom

Miła niespodzianka sprawiła nam wczoraj dzieci z Przedszkola nr 2 przy ul. Kopernika, które odwiedziły naszą redakcję przynosząc życzenia, kwiaty i upominki dla kłoboczek naszego zespołu. Za pamięć i uroczysty koncert małym tancerzom serdecznie dziękujemy.

Wizyta F. Siwickiego w Indiach

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie ministra stanu Ministerstwa Obrony Indii Aruna Singha udaje się do tego kraju z oficjalną wizytą minister obrony narodowej gen. armii Florian Siwicki. Program wizyty przewiduje m.in. zwiedzanie niektórych jednostek wojskowych i obiektów cywilnych. Przypomnijmy, że w maju 1984 r. złożył wizytę w Polsce ówczesny minister obrony Indii Ramaswamy Iyer Venkataraman.

Duvalier zamieszka na Rivierze?

PARYŻ (PAP). Obalony dyktator Haiti Jean-Claude Duvalier powiedział dziennikarzom, że osiedli się z żoną i dziećmi na francuskiej Rivierze.

Władze francuskie oświadczyły, że chcą by Duvalier najpóźniej opuścił Francję. Premier Laurent Fabius przemawiając 6 m. wieczorem w Normandii oświadczył, że władze nie zamierzają udzielić zgody na pobyt Duvaliera i mają nadzieję, że znajdzie kąt, który przyjąłby byłego dyktatora Haiti.

Radio francuskie poinformowało, że Duvalier otrzymał prawo zamieszkania na Rivierze, ale równocześnie zakaz poruszania się po kraju z wyjątkiem pasa przybrzeżnego na Rivierze.

Sąd paryski rozpatrzy sprawę pobytu Duvaliera we Francji 6 kwietnia i wyda decyzję w jego sprawie.

★

Jean-Claude Duvalier przybył do miejscowości Grasse na Łazurowym Wybrzeżu, stolicy francuskich perfum i zamieszkał z żoną i dziećmi w luksusowej willi.

Duvalier pod silną eskortą policji opuścił kanton alpejski miejscowości Talloires na polecenie władz, które zabroniły mu dalszego pobytu w departamencie Alpes-Maritimes.

Nowy szef NASA

WASZINGTON (PAP). Prezydent Reagan powołał na czwartek 66-letniego Jamesa Fletchera na stanowisko szefa Krajowego Urzędu ds. Przestrzeni Kosmicznej i Aeronaucy (NASA). Decyzja prezydenta w sprawie nominacji Fletchera podlega zatwierdzeniu przez Senat. Fletcher już raz był szefem NASA w latach 1971-77, kiedy to Stany Zjednoczone doprowadziły do końca serię załogowych wypraw na Księżyc.

Za pierwszej kadencji Fletchera, USA unieśliły w przestrzeni kosmicznej laboratorium orbitalne „Skylab” i wspólnie z ZSRR przeprowadziły lot „Sojuz — Apollo”. 84-dniowy pobyt amerykańskich astronautów w laboratorium orbitalnym uznano wówczas za wielki sukces, ale przyszłość lotów załogowych stanęła pod znakiem zapytania w związku z unikiem katastrofy statku „Apollo-13”. Kiedy w Stanach Zjednoczonych powszechnie zastanawiano się nad celowością dalszych lotów załogowych, Fletcher potrafił przekonać w styczniu 1972 prezydenta Nixona do podjęcia nowego programu kosmicznego — wahadłowców.

Związek jest organizacją otwartą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) że świadomości podziałów, dlatego pozostałe organizacje otwarte, gotowe do współpracy i rozsądnych kompromisów z tymi, którzy jeszcze z różnych względów pozostają na uboczu. Tylko wspólnymi siłami można umocnić pozycję związku w życiu kulturalnym kraju i miasta. Aby nie być pośrodkowym, zarząd proponuje otwarte zebranie całego środowiska literackiego Krakowa.

Józef Gajewicz stwierdził, że komitet partii również gotów jest pomóc zarządom w rozwiązywaniu spraw kra-

kowskiego środowiska literackiego, zaś prezydent Tadeusz Salwa zobowiązał się przyspieszyć remont siedziby Oddziału przy ul. Kanoniczej i Domu Literatury przy ul. Krupniczej oraz zaprosił do współpracy z komisją i zespołami doradczymi Urzędu Miasta Krakowa.

Sekretarz KK Jan Czeple w imieniu sekretarza KC PZPR Waldemara Świrgonia i kierownika Wydziału Kultury KC Witolda Nawrockiego przekazał wyrazy uznania dla krakowskiej delegacji za aktywny udział w obradach ostatniego Zjazdu ZLP. (wsk)

Poprawa jakości i oszczędność

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wem rekomendacji do PZPR „Nasze działania winniśmy skoncentrować na poprawie jakości produkcji, oszczędności paliw i energii, surowców i materiałów wykorzystaniu urządzeń, poprawie efektywności gospodarowania na każdym stanowisku, jak również zwiększaniu dyscypliny pracy — powiedział I sekretarz KC PZPR Stanisław Pepek, przedstawiając referat Egzekutywy.

W dyskusji zabrali głos m.in. Stanisław Kawa omawiając część projektu programu partii która dotyczy eksportu. Powiedział, że bez eksportu niemożliwe będzie pełne wytworzenie potrzebnych na krajowym rynku towarów i urządzeń. Z jednym zastrzeżeniem, że nie będziemy wysyłać za granicę surowców

lecz w dużym stopniu przetworzone wyroby. Jerzy Mordecki poruszył sprawy związane z postępowaniem naukowo-technicznym, bez którego trudno sobie dzisiaj wyobrazić możliwości zwiększenia produkcji i jej jakości. W „Igłopolu” powstaje szereg nowych opracowań dotyczących zarówno nowych samochodów termicznych, sprzętów i urządzeń służących podnoszeniu wydajności pracy.

W dalszej części dyskusji podkreślano, że tylko rzetelna praca na każdym stanowisku warunkuje szybką poprawę warunków życia.

W trakcie konferencji siedmiu pracowników wręczono legitymacje partyjne. Wybrano też 13-delegatów na przedjazdową konferencję miejską w Debicy. (wysz)

Prosimy o wybaczenie

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Krakowie serdecznie przeprasza Rodzinę i Przyjaciół zmarłych, których pogrzeby odbyły się 28 lub 29 br. na cmentarzu w Grębalewie i 6 marca br. na cmentarzu Pr. Czerwony — Batowice — za opóźnienia w ceremonii pogrzebowej.

Uczestnikom pogrzebów w wyżej wymienionych dniach, którzy głęboko przeżywali śmierć swoich najbliższych, sprawiliśmy dodatkowe kłopoty i aby w drobnej części zmniejszyć żal i rozgoryczenie

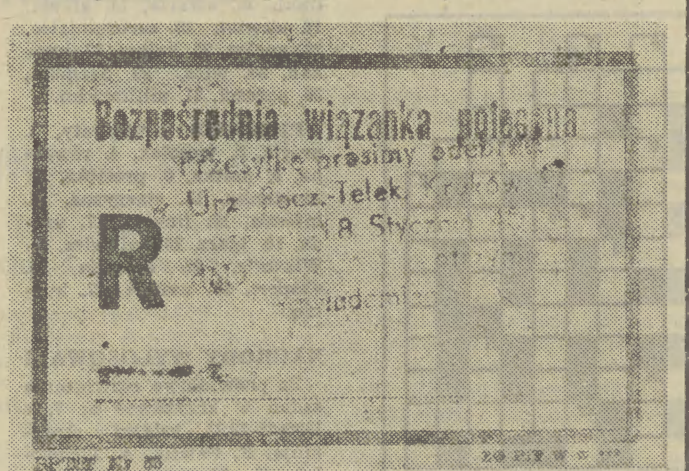
składamy tą drogą ubolewania i przeproszenia za powstałą sytuację.

Mimo podejmowania, wielu działań nie udało się zastąpić wszystkich chorych pracowników oraz natychmiast wyposażyć sprzęt do rozkucia zamrzniętej ziemi, aby zastąpić własny który uległ awarii.

Wyrażamy przyczynę opóźnień, lecz nie zmienimy już faktów — stąd nasza prośba o zrozumienie i wybaczenie.

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych

Kontynuatorzy „zwisu ozdobnego”



Wydawało się, że twórcy nowych nazw na dawno już nazwane przedmioty (kiedyś krawaty określono został przez nich „zwisem ozdobnym”) już się nie pojawią. Czas nie te i problemów ważniejszych przecież bez liku. Ale nie!

Tym razem Polska przejmie palme pierwszeństwa nazywając „bezpłodną wiazanką poleconą” zawiązaną nie o konieczności odbioru przesyłki.

Na takie nowo-nazewnictwo chciałoby się puścić wiazankę (bezpłodną czy płodną?) — oto jest pytanie! brzydkich słów.

Kto następny Panowie i Panie? Zapraszamy na nasze łamy!

Fot.: O. Link

Wyprawa w przeszłość Układu Słonecznego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Model komety jest w zasadzie taki, jak przypuszczano — tzn. w środku jest niecałe jądro, które wyrzuca pyły i gazy, oraz, że dookoła komety znajduje się zmiotowana plazma. Mówiąc inaczej, potwierdziło się, iż wszystkie podstawowe parametry fizyczne komety były właściwie przewidywane przez naukę światową.

Podstawowe aparaty i układy stacji „Wena-1” — stwierdził polski uczony — funkcjo-

nowały bezbłędnie. Jądro komety okazało się mniejsze niż przewidywano. Jego wielkość szacowano mniej więcej na 6-7 km średnicy, a rzeczywista wynosi ona ok. 4 km. Poza tym prawdopodobnie jest ono podzielone na dwie części, a jego kontury są zmięte. Być może jest to spowodowane przez warstwę pyłu unoszącą się nad jądrem, ale wymaga to jeszcze wyjaśnienia. Okazało się również, że jądro komety wyrzuca nierównomiernie strumienie pyłowo-

teatry

SOBOTA

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): S. Wypłaski: Legion — 18.15 (premiera prasowa, abonansowa niezabita). STARY (Jagiellońska 1): Sofokles: Antygona — 19.15. SCENNA MAŁA (Sławkowska 14): M. Gogol: Pamiętnik wariata — 19.30. BAGATELA (Karmelicka 6): J. Korczak: Król Maciuś I — 11. GROTESKA (Skarbowa 2): Chodź! Turon, paszka kłapie — 10; Trzy świnki — 12.15; Wygnany Ewy — 19.15. JUDYTA (Holoferna 1): 19.15. MASZKARON (Wieża Ratuśzowa): W. Wadurski: Śmierć na gruszy — 20. KOLEJARZA (Bocheńska 5): S. Turski: Synowa za suteryny — 19. KAWIARNIA „JAMA MICHAŁKA” (Floriańska 22): A. To ci wesele 85 (kabaret) — 22.15.

Pozostałe teatry nieczynne

NIEDZIELA

SŁOWACKIEGO: Legion — 18.15. BAGATELA: S. L. Witkiewicz: W małym dworcu — 19.15. LUDOWY (os. Teatrna 34): S. Mroczek: Pieśń — 19.15 (premiera prasowa). GROTESKA: Chodź! Turon, paszka kłapie — 11; Wygnany Ewy — 19.15. JUDYTA i Holoferna: 19.15. KAWIARNIA „JAMA MICHAŁKA” (kabaret) — nieczynne.

Pozostałe teatry jak w sobotę

kina

SOBOTA

KŁOW (Krasinskiego 34): Nieoczekiwana zmiana misje (USA 15 lat) — 14.30, 19.30; Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 17. KULTURA (Rynek 6): P. P. Wojny (USA 15 lat) — 14, 18; Seksmisja (pol. 15 lat) — 16, 20. KSF MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Przegląd „Kino kobiet”. Stokrotka (Ciepła 15) w 15 min. Zmienne podwodne podróże (fr. 18 lat) — 17.30; Pod nieobecność malarza (fr. 18 lat) — 19.15; Spotkanie z Marie Genevieve Ripseau — 20.45. MŁODA GWARDIA — STUDYJNE (Lubicz 8): Iluzjon — film z cyklu „Zwariowany świat komedii”. 18, 19, 20. WIELKA (Bok. Skarbiec 18): Zagadka nieśmiertelności (ang. 18 lat) — 10, 13, 17, 19. PODWAŁEWSKI (Komandorów 21): Podróż pana Kleksa, cz. I (pol. b.o.) — 12; Czy leci z nami pilot (USA 12 lat) — 14; Wzięciem Brubaker (USA 18 lat) — 16. ŚWIT DUŻA SALA (os. Teatrna 10): Indiana Jones i ostatnia wojna — 13.30, 17.30, 20. ŚWIT MAŁA SALA: Błękitny Grom (USA 15 lat) — 14.45, 17; Parę, Texas (RFN-fr. 18 lat) — 19.15. ŚWIATOWID DUŻA SALA (os. Na Skarpie 17): Podróż pana Kleksa, cz. I i II (pol. b.o.) — 18; Satura-3 (ang. 15 lat) — 18; Sprzedawca kapeluszy (fr. 18 lat) — 19.45. SEINKE (Mickiewicza 32): Znamy cię, Znamy cię (fr. 18 lat) — 18, 19. TEŻCA (Praska 52): Bajki — 15; Duch (USA 16 lat) — 18, 18. UGO-REK (os. Ugorek): Szaleństwo panny Ewy (pol. b.o.) — 15; Krzyż i styl (USA 12 lat) — 17; Klasytor Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat) — 15. UGOREK (Bok. Skarbiec 18): Tajemniczy Budda (chin. 15 lat) — 15.45; Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 18, 20. WAND (Waryńskiego 5): 9.30 i 16.15 — seanse zamknięte; Podróż pana Kleksa, cz. I i II (pol. b.o.) — 12.45; Ognisty anioł (pol. 18 lat) — 19.15; Główny z kosmosu (ang. 18 lat) — 21. WARSZAWA (Stron. 15): Greyhound: legenda Tarzana władcy małp (ang. 12 lat) — 15.30; Pechowiec (fr. 12 lat) — 18; Miasto kobiet (wł. 18 lat) — 20. WOL-NOŚĆ (18 stycznia 11): Powrót Jedi (USA 12 lat) — 10; Och, Karol (pol. 15 lat) — 12.30; Satura-3 (ang. 15 lat) — 15.45; Zdrada (nwr. 18 lat) — 20. ZWIĄZKOWE — STUDYJNE (Grzegorzka 71): Występ kabaretu „Elita” — 16, 18, 20.

ALWERNIA — Chemik: Thale (pol. 18 lat). KRZESZOWICE — Nowosiel: Zemsta po latach (ka nad. 15 lat). MYŚLENICE — Wł. B. Zdziała (ang. 15 lat). NIEPO-LOMICE — Bajka: Gremliny rozbawiają (USA 12 lat). PROSZOWICE — Syrenka: E-T (USA b.o.). SŁOMNICKI — Czarn: Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat). SKAWINA — Plastik: Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat). WIELICZKA — Górnik: Indiana Jones (USA 15 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

NIEDZIELA

Gwałt (nwr. 18 lat) — 14.30; Powołanie na czarownicę (nwr. 18 lat) — 16.15; Zdrada (nwr. 18 lat) — 18; Między pokój (RFN 18 lat) — 20. MŁODA GWARDIA: Mały iluzjon (film prod. fr.) — 12.30; Grv wojenne (USA 12 lat) — 15.30, 17.45; Wystarczy być (USA 15 lat) — 19.30. PASAŻ BIELAKA: Bajki — 12, 13, 14; Zagadka nieśmiertelności (ang. 18 lat) — 10, 15, 17, 19. PODWAŁEWSKI: Bajki — 12; Akademia pana Kleksa, cz. II — 13; Czy leci z nami pilot — 15; Wzięciem Brubaker — 17. ŚWIT DUŻA SALA: Wodne dzieci (ang. b.o.) — 13.30; popoł. jak w sob. ŚWIATOWID DUŻA SALA: Podróż pana Kleksa, cz. I i II — 12.30, popoł. jak w sob. SPINKS: Bajki — 11, 12, 13; popoł. jak w sob. TEŻCA: Król Maciuś I (pol. b.o.) — 15; Duch — 16.30, 18.30. UGO-REK: Bajki — 14; popoł. jak w sob. WARSZAWA: Pechowiec — 9.30, 18; Podróż pana Kleksa, cz. I i II (pol. b.o.) — 11.30; Greyhound: legenda Tarzana władcy małp — 15.30; Miasto kobiet — 20.

ALWERNIA — Chemik: nieczynne. DOBZYCE — Raba: Gremliny rozbawiają (USA 12 lat). GDÓW — Promyk: Fucha (pol. 15 lat); Wejście smoka (Hongkong-USA 18 lat).

Pozostałe kina jak w sobotę.

Wystawy

SOBOTA — NIEDZIELA

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (10-15) SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15) MUZEUM KATE-DRALE (10-15) Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15). GROBY KRÓLEWSKIE I DEWON ZYG-MUNTA (sob. 9-15, niedz. 12-15). MUZ. W PISKOWEJ SKALE (O-ców): (10-15.30) MUZEUM W. I. LENINA: (Topolowa 5): Wyst.: „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w plakatce”. „Wy-zwolenie Krakowa” (sob. niedz., nieczynne). DOM LENINA (Kr. Jadvigi 18): Wyst.: M. Lenin, L. Lenin — „Revolucja (działalność) Lenina na ziemi krakowskiej” (9-15, wst. wol.). MUZEUM HISTORICZNE: KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wystawa z dzieł i kultury Krakowa (niedz.). FRANCISZKA (4): Wyst.: „Ocalić od zapomnienia” (niedz.). JANA 12: Wystawa: „Militaria i zegary” (9-15). STARA SYNA-

Woj. Miejskie Krakow-

SKIE: DYŻURNIE OSR. ZDRO-

WIA (8-14). JERZANOWICE, SKA-

ŁA, GOLICA, Janowice, Trzecie

Kłaj, Dziadowice, Zabierzów, Krze-

sowice, Alwernia, Czernichów,

Liszk, Zielonki, Mogilany, Gdów

Siepraw, Peim, Wiśniewa, Kocmy-

rzów, Nowe Brzesko.

MIĘSKIE PRZYZOCHODNE RE-

JONOWE: Niepoliczne (pl. Zwy-

clawia 6). Skawina (Buczka 2a).

Myślenice (Szpitalna 2a). Sułkowice

(Zdrowia) Dobzyce (Rynek

14). Proszowice (Kopernika 13).

Słomniki (Kościuszki 53). Wielicz-

ka (Szpiłarska 20).

Woj. Miejskie Krakow-

SKIE: DYŻURNIE OSR. ZDRO-

WIA (8-14). JERZANOWICE, SKA-

ŁA, GOLICA, Janowice, Trzecie

Kłaj, Dziadowice, Zabierzów, Krze-

sowice, Alwernia, Czernichów,

Liszk, Zielonki, Mogilany, Gdów

Siepraw, Peim, Wiśniewa, Kocmy-

rzów, Nowe Brzesko.

MIĘSKIE PRZYZOCHODNE RE-

JONOWE: Niepoliczne (pl. Zwy-

clawia 6). Skawina (Buczka 2a).

Myślenice (Szpitalna 2a). Sułkowice

(Zdrowia) Dobzyce (Rynek

14). Proszowice (Kopernika 13).

Słomniki (Kościuszki 53). Wielicz-

ka (Szpiłarska 20).

co-gdzie-kiedy?

Sobota, Niedziela, 1986-03-08—09 Dzień Kobiet, Franciszki

GOGA (Szeroka 24): Wystawa.

„Z dzieł kultury Zyd-

ów” (9-15). GOLEBIA 4:

Wystawa: „Oficyna Introligatorska

R. Jahody (10-14). MUZ. PRZY-

RODNICZE (Sławkowska 17):

Współ. fauna polska (10-13) wst.

woła. MUZEUM ETNOGRAFICZNE

(pl. Wolnica 1): Wystawa: „Pol-

ska kultura ludowa” (10-18).

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Po-

leska 3): Wystawy: „Starożytność

i średnio-wiekowe Małopolski”,

„Pradzieł Nowej Huty”, „Mumie

egipskie w świetle promieni

XX”, „Fajane polskie od poł. XIX

do poł. XX w.” (niedz.). niedz. (11-

14). GALERIA KRZYSZTOFORY

(Szczepańska 2): Wystawa prac

Marka Chlady (11-17). BWA (pl. Szczepa-

ńskiego 3a): (11-18). GALE-

RIA ARKADY (pl. Szczepa-

ńskiego 3a): (niedz.). MUZEUM

NARODOWE (Sukieniczy: Ga-

leria polska sztuki XIX

XX w. (10-18). MUZEUM WYPSIAŃSKIE-

GO (Kanonicka 9): (10-16). KA-

MIENICA SZOLAYSKICH (pl. Szczepa-

ńskiego 9): Galeria polskiej

sztuki do 1784 roku (niedz.).

ZBIORY CZARTORYSKICH (Ja-

na 19): Wyst.: „Adam Jerzy Czart-

orywski” (10-15.30). NOWY

GMACH (aleja 3 Maja 1): Ga-

leria polska sztuki XIX w. (niedz.).

MUZEUM MŁODEJ POLSKI

„RYDŁOWKA” (Hetmańska 26).

Wystawa: „Folklór wsi podkarpackiej”

(11-15), niedz. (niedz.).

TPSP (pl. Szczepański 4): Wyst.

malarstwa Wojciecha Długosza

Svena i Inge Högunda ze Sztok-

holmu (10-17). SALON WYSTA-

WOWY (al. Róż): (10-17). KLUB

MPK (Mały Rynek 4): CZYTEL-

NIA: (10-18), niedz. (10-14). GA-

LERIA: Wyst. malarstwa Zbignie-

Poradnik Babci Aliny

Nr 152

Po Dniu Kobiet

Kiedy już zwiędnię święte tulipany, a Panowie wrócą do formy po trudach związanych z obchodem najważniejszego dla mężczyzn święta – Dnia Kobiet, my jak zwykle, pomyślimy o tym, jak najsmaczniej przyrządzić o raz mniej smaczne ziemniaki, które w ciepłej pianicy trochę pudyły, trochę przywędliły.

Ziemniaki (obok chleba) są podstawą naszego pożywienia. Zawierają węglowodany, białko, wapń, fosfor, żelazo, witaminę A, B1, B2, a nawet trochę witamin C. Prawdę mówiąc, większość wymienionych wyżej cennych składników w czasie gotowania ziemniaków pozostaje w wywarze, który najczęściej wylewamy. Idealnie byłoby piec lub gotować ziemniaki w skórce, a jeśli gotujemy się je obrane – wywar wykorzystaj do przygotowania zupy lub sosu.

Jednak, kiedy pod skórka ziemniaka gromadzi się szkodliwa dla organizmu solanina (zielona warstewka), wówczas ziemniaki trzeba obrać dość grubo i starannie usuwać te zielone miejsca. Takich ziemniaków nie należy piec, najlepiej gotować je, aby wszystkie szkodliwe substancje zostały usunięte. Takiego wywaru, do którego przedostała się solanina nie wykorzystujemy do żadnych potraw.

◆ Zupa krem (z kuchni czeskiej)
1/2 kg ziemniaków gotujemy w osolonej wodzie, przestudzone przecieramy przez drugie sito. Przyrządzamy jasną zasmażkę z masła (4 dag) i maki (3 dag). Rozprowadzamy ją dwiema szklankami mleka, 2 szklankami wywaru, który został nam z gotowania ziemniaków, łączymy z przetartymi ziemniakami. Zupę gotujemy jeszcze przez 10 minut na małym ogniu. Po 5 minutach gotowania wzbogacamy ją, dodając 10 dag pokrajaną w drobną kosteczkę kiełbasę, najlepiej szynkową. Tę delikatną zupę podajemy w filiżankach, posypując posiekaną natką pietruszki lub szczypiorkiem.

◆ Strudel ziemniaczany (z kuchni czeskiej)
1/2 kg ugotowanych i ostudzonych ziemniaków przecieramy przez drugie sito (przepuszczamy przez praskę). Dodajemy do nich 15 dag maki, 5 dag masła i szczyptę soli. Z wymienionych składników szybko zagniatamy ciasto. Jeśli byłoby zbyt wolne, można dodać jeszcze odrobinę maki. Ciasto rozwałkowujemy tak, by powstał prostokąt (pamiętajmy, że nie może być ono zbyt cienkie rozwałkowane). Prostokąt ten posypujemy zrumienioną lekko na maśle tartą bułką i posiekanym mięsem lub kiełbasą. Będzie nam potrzebne około 20 dag resztek pieczeni, mięsa gotowanego lub kiełbasy. Tak przygotowane ciasto

zwijamy w rulon i owijamy delikatnie i luźno w serwetkę uprzednio zmoczoną w zimnej wodzie i lekko wyżutą. Strudel gotujemy w podługim naczyniu zwanym brytfanką, zalany osolonym wrzątkiem. Czas gotowania – około pół godziny. Gotowy strudel kraje się ostrym nożem w ukośne plasterki. Znakomicie smakuje polany gorącym masłem albo słoninką ze skwarkami, albo z sosem pomidorowym. Klasycznym dodatkiem jest kapusta duszona.

◆ Pierścień z ziemniaków
1 kg ugotowanych ziemniaków przepuszczamy przez praskę, albo przecieramy przez drugie sito. Łączymy je z dwoma całymi jajkami, 4 łyżkami maki, 3 łyżkami utartego, żółtego sera. Dosmaczamy solą, gałką muszkatołową, majerankiem. Do 30 dag ugotowanej na gęsto kiszonej kapusty dodajemy 20 dag pokrajaną w kosteczkę kiełbasę. Bierzymy pierścieniową formę, dobrze ją natłuszczamy i wykładamy połową przygotowanego, ziemniaczanego ciasta, na wierzchu kładziemy kapustę i całość przykrywamy pozostałym ciastem ziemniaczanym. Pieczemy w gorącym piekarniku około 45 minut. Gorący pierścień wykładamy na duży talerz lub półmisek. Podajemy z sosem pomidorowym.

Pierścień z ziemniaków możemy też przygotować inaczej:

1 kg ugotowanych ziemniaków ubijamy na purée. 10 dag masła ucieramy z dwoma surowymi jajkami, 3 łyżkami utartego, żółtego sera, dodajemy sól i trochę świeżo utartej gałki muszkatołowej. Masę dokładnie łączymy z ziemniaczanym purée, całość przekładamy do dobrze natłuszczonej masłem formy pierścieniowej i zapiekamy w gorącym piekarniku około 30 minut. Pierścień wykładamy na duży talerz. Krodek napieklamy na przykład pieczarkami w śmietanie, smacznym gulaszem albo szpinakiem.

◆ Sos kartoflany
„Zrobić biały zasmażkę z łyżki masła i maki, rozprowadzić rosół, wkrajać kartofelki wydrążone łyżeczką, czy też krajane karbowanym nożykiem, w paseczki lub kostkę, i posolić do smaku. Kto lubi, może przy podaniu wysypać trochę siekanej koperku albo natki pietruszki. Sos ten używa się przeważnie do stutki mięsa”.

W starych książkach kucharskich jest wiele przepisów na sos kartoflany. Zazwyczaj ziemniaki przeznaczane do tego sosu gotują się w rosolu. Pani Cwierzakiewiczowa poleca też wersję z dodatkiem pieczarek. Przepis cytowany powyżej pochodzi z „Współczesnej kuchni domowej” wydanej w 1947 roku.

PRZEGŁAD PRASY

„CZY KOWALSKI POTRAFI?”

„Wątpliwość czy wynalazca z Torunia rzeczywiście zrobił to (gaźnik do „poloneza” dający dwa litry oszczędności na 100 km), czego nie potrafili zrobić instytuty naukowe, próbuje sprawdzić Jakub Kopeć w „KULTURZE”. Zainteresowanie wynalazkiem Kowalskiego można – porównać jedynie do poruszenia, jakie wywołało zapalenie się ropy naftowej w ośrodku karlińskim: „publicysta” tutejszy i klasyczny podniecenie, władze okazują gorące zainteresowanie, zaś ludzie techniki, właściwie rezerwy i odpowiednie instytuty naukowe demonstrują zimny, wyroczniony sceptycyzm. (...) Jeszcze nikt nie wydał autorytatywnej opinii o wynalazku Alojzego Kowalskiego, a już na przemyśle motoryzacyjnym i na naukowców związanych z tym przemysłem sięgają tym wytworzyła, nie sprzyja rozsądnej pracy i rozrocznym decyzjom”.

PODWYŻKI CEN W „POLARZE”

10 lutego br. Zakłady Zmechanizowane Sprzętu Domowego „Polar” we Wrocławiu wprowadziły podwyżki cen na swoje wyroby: od 10 do 15 procent wzrosły ceny chłodniaków, od 23 do 30 proc. – ceny zamrażarek i o 10 proc. – ceny pralek. Posunięcie to spowodowało oficjalny protest zakładowej organizacji związkowej (wysłał swoją uchwałę do OPZZ z prośbą o poparcie). Jednocześnie Egzekutywa KZ PZPR zajęła zdecydowanie negatywne stanowisko wobec podwyżki (nie podejmując jednak w tej sprawie stosownej uchwały: ta byłaby dla dyrekcji wiążąca, stanowisko nie...).

Co ma „Polar” do powiedzenia dowiadujemy się z artykułu Krzysztofa Dębka w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM”. Gdy droższe blacha, lakier, każda szrubka, to i lodówka musi podrożeć – twierdzą w „Polarze”.

„Polar” jest typowym monopolistą i zwycięża te tuncje wykorzystuje. Nie musi szukać innych sposobów, skoro może podnieść ceny wyrobów – czytamy w „PT”.

A gdzie postęp techniczny, organizacyjny, technologiczny? Światło też wiedzą w „Polarze”, że o bankructwie mowy nie ma, bo fabryka jest jedynym producentem pralek. I o to chodzi.

Kierowco, oszczędzaj kregosłup!

Powszechne przydziały benzyny prawdopodobnie nie były określane w trosce o zbyt krótkie przebywanie w samochodzie, lecz jednak do tego się sprowadzają. I bardzo do tego, bowiem najpopularniejszy polski samochód ma tak skonstruowane fotele, iż można się nabawić poważnych schorzeń kregosłupa zbyt długo na nich siedząc.

Jeden z wybitnych polskich profesorów ortopedii (nazwisko znane redakcji, ale za-

oferta firmy POL-MOT jest na pewno interesująca, zważywszy, iż do tych cen nie dolicza się opłat celnych ani podatkowych. UWAGA – wszystkie samochody z silnikami wysokoprężnymi!

◆ **OPEL: SENATOR TURBO D 28450-29350 DM, RECORD COMBI TURBO D 25550-26200 DM, RECORD COMBI D 23700-24350 DM, RECORD TURBO D 24750-25400 DM, RECORD D 23850-23500 DM, ASCONA D (w wersjach 4- i 5-drzwiowej) 19250-20300 DM, KADETT D (w wersjach 3-, 4-, 5-drzwiowej) 17050-18450 DM.** Termin realizacji zakupu tych samochodów do 3 miesięcy.

◆ **FORD: SIERRA D 21800-22150 DM, FIESTA D (3-drzwiowej) 15000-15350 DM.** Z terminem odbioru w II kwartale.

◆ **FIAT: REGATA WEEKEND SUPER D 7200 USD, REGATA SUPER D 6300 USD (oba wozy z silnikami o poj. 1.9 l), REGATA COMFORT D 5500-5650 USD, RITMO D 5000 USD (oba wozy z silnikami o poj. 1.7 l), UNO D 4700 USD.** Terminy realizacji 1-3 miesiące.

◆ **RENAULT: 9 GTD 5900 USD.**

◆ **TOYOTA: CARINA II D 6830 USD, COROLLA D 5880 USD.**

◆ **MAZDA: 626 D 6000 USD.**

◆ **NISSAN: SUNNY COMBI D 5750-5800 USD, SUNNY D (4-drzwiowej) 5350-5400 USD.**

◆ **DAIHATSU: CHARADE D 4350 USD.**

Terminy realizacji zakupu wszystkich powyższych samochodów w II kwartale.

Ceny niektórych samochodów podane są w markach RFN, co oznacza, iż każdorazowo cena samochodu będzie przeliczana na dolary – lub inną walutę, którą klient dysponuje – wedle aktualnego kursu walutowego.

Ceny niektórych samochodów podane są w markach RFN, co oznacza, iż każdorazowo cena samochodu będzie przeliczana na dolary – lub inną walutę, którą klient dysponuje – wedle aktualnego kursu walutowego.

Co oferuje POL-MOT?

Nie ukrywam, że poniższa informacja dotyczy przede wszystkim moich Czytelników przebywających na kontraktach poza krajem. Choćby z uwagi na walutę realizacji. Ale

KWADRAT LOGICZNY

KONKURS SKOKÓW

W dorocznym zawodach uplasowało się pięciu zawodników na czołowych miejscach.

Kto jak się nazywa, które zajął miejsce i jakie wyniki uzyskał w pierwszym i drugim skoku?

1. Zwycięzcą, którym nie był Górczycki, był jedynym zawodnikiem, który w obu skokach uzyskał ponad 100 metrów – w przeciwieństwie do Floriana Umińskiego, który w żadnym skoku nie przekroczył 100 metrów.

2. Karol w pierwszym skoku uzyskał 100,25 m a w końcowej klasyfikacji uplasował się tuż za Szwelkim, który w drugim skoku uzyskał wynik 98,75 m. Karol natomiast w drugim skoku nie uzyskał 99,20 m.

3. Janusz za pierwszym razem skoczył ponad 100 m, niestety nie powtórzył tego wyniku w drugim skoku; Majewski, który nie ma na imię Henryk – zrobił na odwrot!

4. Eryk zajął czwarte miejsce.

5. Zawodnik, który skoczył 96,35 m za pierwszym razem – w drugim skoku uzyskał wynik 101,50 m.

6. Raczynski nie był zawodnikiem, który skoczył najdalej.

Wśród nadawców prawidłowych rozwiązań rozlosujemy 5 książek.

ROZWIĄZANIE KWADRATU LOGICZNEGO „WĘDRUJĄCE LISTY”
z nr 45 „GK”, „TRAFIL” DO:

Beata z Oslo – do Barcelony – Warszawy
Eugeniusz z Londynu – do Hamburga – Oslo
Paweł z Barcelony – do Londynu – Hamburga
Ryszard z Hamburga – do Warszawy – Londynu
Sabina z Warszawy – do Oslo – Barcelony

Nagrody otrzymują: S. Mazurka – Rabka, W. Tomasiak – Krynica, M. Jankowicz – Tarnów, I. Kurkowska, A. Furman – Kraków.

	1-2y SKOK	2-3y SKOK
ERYK		
FLORIAN		
HENRYK		
JANUSZ		
KAROL		
MAJEWSKI		
MAJEWSKI		
SZWELIK		
UMIŃSKI		
96,35		
98,75		
100,25		
101,50		
102,45		
97,60		
98,75		
99,20		
100,40		
101,50		
102,45		
100,25		
101,70		
102,45		
40RZECY		
MAJEWSKI		
RACZYŃSKI		
SZWELIK		
UMIŃSKI		

radę opinie

podaje po raz 492. **WOJCIECH MACHNICKI**

strzeżonej tylko do naszej wiadomości (tzw. dzielnica), że praktycznie każdy kierowca przed nabyciem określonego modelu samochodu powinien przetestować specjalistyczne badanie ortopedyczne, mające na celu wskazanie, jak ma być zbudowany fotel kierowcy w samochodzie. Okazuje się, że nawet w seryjnie produkowanym samochodzie można usprawnić fotel np. podkładając dodatkowe poduszki lub warstwy gumy plankowej pod podłaski kierowcy, względnie w okolicy ledźniowej kregosłupa mają samochody japońskie m. in. sorządzane i w Polsce „mazda 626”.

Są oczywiście specjalnie konstruowane fotele, dostosowane do indywidualnych cech kierowcy, ale w Polsce praktycznie nikt ich nie robi, zaś na Zachodzie osiągała zawrotną cenę. Niekiedy wytwórcy samochodów wyposażają je w fotele kierowcy umożliwiający dostosowanie do indywidualnych cech kierowcy. I tak np. fotele z regulacją w okolicy ledźniowej kregosłupa mają samochody japońskie m. in. sorządzane i w Polsce „mazda 626”.

Co oferuje POL-MOT?

Nie ukrywam, że poniższa informacja dotyczy przede wszystkim moich Czytelników przebywających na kontraktach poza krajem. Choćby z uwagi na walutę realizacji. Ale

ZWIERZENIA ESTETYCZNE

Kobieta świetnie czuje się w sztuce choćby z tej racji, że sztuka zawsze bezczelnie jej schlebiała. I to na dwa sposoby: po pierwsze uczyniła z niej symbol cnoty i przysław, między którymi Panie nie miały zresztą zasadniczych różnic, przedstawiając Mitoś, Fortunę, Sztukę, Mądrość (?), Próżność, Pęch, Niewierność etc. pod damskimi postaciami. Ze zaś cnoty są z jednej natury doskonałe, są również piękne. Tak przynajmniej twierdzi Platon w swej teorii Kalokagathii.

A po drugie – niechby tylko artyści, będący w większości mężczyznami, spróbowali nie schlebiać swym modelkom! Toż nawet dzielnicy Picasso, który bez wahania stawiał czoła rozszalałemu bykom, bał się kubiżować damy swego serca, malując je na modłę niemal Rafaela!

Przy czym kobiety są innego zdania. Nie dostrzegają bezwzględnie płaszczyzny sztuki przed nim, bo – jak mawiał nauczyciel Toulouse-Lautreca i van Gogha, portrecista Cormon – na szczęście większość kobiet nie zdaje sobie sprawy z tego, jak wygląda i zachowuje wiele złudzeń na punkcie swej powierzchowności. Odbiorcę bystrzym i nieomylnym wzrokiem jeśli chodzi o wiek najlepszych przyjaciółek i obawy zbliżającej się starości, są szczerze przekonane, że na mocy jakiegoś szczególnego przywileju one same wyglądają o dziesięć, czasem nawet piętnaście lat mniej niż jest w istocie. Dlatego należy przede wszystkim odkryć, jakie złudzenia żywi nasz model do swej osoby i utrwalid one z ludźmi na płótnie.

Co też mężczyźni, czy też z natury, czynili od tysięcy lat z czystego instynktu samozachowawczego.

W sztuce mamy zatem do czynienia nie tyle z kobietami, ile ich idealną wersją. Zaś ponadczasowe ideały zmieniają się bardzo szybko. Zmieniają się więc ich twarze, oczy, włosy, pozę... Jeden tylko rys łączy wszystkie epoki, od prehistorycznej Wenus z Willendorf po czasy obecne – a mianowicie pełność kształtów, krągłość biustów i tych tam, a nawet lekka wypukłość brzuszku, jednaka u rzymskich Afrodyt jak piękności egipskich czy rokokowych a kwadrata ponad wszelką wątpliwość o zasilaniu urodzonej, zatem niejako wewnętrznej słodyczy Pań przy pomocy słodkiej zewnętrznej dla męskiego, rzecz jasna, dobra i komfortu psychicznego. Również owe lekkie, powtarzam – krągłości są jednak wyrazem idealizacji, jako że – z przyczyn zupełnie niezrozumiałych – Panie drągnięto również szczepowatość, jak jej przeciwieństwo. Tylko dwu artystów ośmieliło się malować kobiety

Wiele pełność kształtów, krągłość biustów i tych tam, a nawet lekka wypukłość brzuszku, jednaka u rzymskich Afrodyt jak piękności egipskich czy rokokowych a kwadrata ponad wszelką wątpliwość o zasilaniu urodzonej, zatem niejako wewnętrznej słodyczy Pań przy pomocy słodkiej zewnętrznej dla męskiego, rzecz jasna, dobra i komfortu psychicznego. Również owe lekkie, powtarzam – krągłości są jednak wyrazem idealizacji, jako że – z przyczyn zupełnie niezrozumiałych – Panie drągnięto również szczepowatość, jak jej przeciwieństwo. Tylko dwu artystów ośmieliło się malować kobiety

Zuzanna i pochlebcy

realistycznie, a mianowicie Michał Anioł i Rubens. No tak, ale jeden spędził pół życia na chwiejnych rusztowaniach Kaplicy Sykstyńskiej, a drugi nieustannie podróżował, czy też – jak sądził niektórzy badacze – wciąż uciekał od swych modelek. Była dalej i dalej.

Mężczyźni z wymienionych powodów nie mogli więc tworzyć prawdziwych wizerunków Pań. Jak jednak postępowali w tej samej sytuacji nie lekącej się użyciu urażonej kobiecości artystyki? Otóż – i to jest chyba w całej historii sztuki najokropniejsza, przerażająca nawet piramidy i Atlantydy zagadka – niemal tak samo. Bądź to dla zupełnego już zamyslenia biednym mężczyzną oczu, bądź też innych przyczyn malowali swą (właśnie, jak tu utworzyć słowo na zasadzie analogii ze „współplemieniem” – „współplemniczką”, czy jak?), zatem malowali osoby swej płci w tej samej idealistycznej manierze.

Czemu? Łatwo odgadnąć na przykładzie portretu sławnej Elżbiety Vigée-Lebrun, która malowała wszystkie Panie pięknymi po to, by siebie namalować jako najpiękniejszą. Właśnie tak, jak czynił to sto lat później niejaki Krupp. Onże bowiem, zapytany przez cesarza, czemu sprzedaje potencjalnym wrogom tak doskonale dzieła, odparł: sprzedaję dobre armaty po to, Najjaśniejszy Panie, by Niemcy mieli najlepsze armaty, które to porównanie nie ma żadnego, ale to żadnego związku z animozjami figurami naszych Pań.

Nie więc dziwnego, że trzy najsławniejsze wizerunki ludzkie w całej historii sztuki przedstawiają kobiety, a mianowicie Nefretete, Wenus z Milo (choć bez rąk, lecz może właśnie ten fakt zapewnił jej sukces, napawając mężczyzn złudnym poczuciem bezpieczeństwa) i Monę Lisę del Giocondo, o której mezu przeciwny człowiek wie tylko tyle, że istniał gdzieś tam, w dalekim śle, skutkiem czego dom pp. Giocondów stał się czymś w rodzaju pierwotnego wzoru współczesnego studia.

Podobnie jest z wizerunkami ludzi w pozostałych stylach. Również w nich kobiety wysuwają się zdecydowanie przed mężczyznami: w romanse piękna Uta, w gotyku nasza Madonna z Kruźlowej, uznana za trzydziestą lat temu na międzynarodowej wystawie „Złoty Wiek Wielkich Mistrzów” za najpiękniejszą, szą damę gotyckiej Europy, barok ma portret Sashiki i tak dalej i tak dalej, Monie jeden „David” Michała Anioła byłby w stanie z nimi konkurować, lecz i on przecież błędnie przy współczesnej mu Monie Lisie. Ale czy mogło być inaczej?

Ślegniemy zresztą po współczesne analogie. Obecnie najpopularniejszą sztuką jest niewątpliwie fotografia. Kiedy natomiast Panie uznają swe zdjęcia za dobre, udane i w ogóle, są trzymając aparat za artystę? Czy wówczas, gdy zdjęcie ma ciekawą kompozycję, światło, czy też coś w tym rodzaju? Nie. Wtedy, gdy są na nich ładne.

Dzień dzisiejszy jest więc najlepszą okazją do robienia zdjęć, bo dzisiaj wszystkie Panie są piękne, co bez szczególnej trwogi stwierdza niedbali o futuro

W KRASNIKU BIORA NAUCZYCIELE

W krasnickim zespole szkół średnich z całą pewnością – jak pisał Stanisław Harasimuk w „TYGODNIKU KULTURALNYM” – i to od lat łapówki brały trzy nauczycielki wykładające: język polski, matematykę i fizykę. Ponad pięćdziesięciu uczniów i uczniów z technikum i ogólniaka dostarczyło tytułu dowodów, że wątpliwość nie może mieć już nikt.

„U nas tylko ryba nie bierze, więc dlaczego nauczyciele mieliby być gorzy?” – mówią uczniowie z Krasnika. – Zawsze w jakiejś tam formie brali, w podstawówce i w szkole średniej. Tyle, że im wyżej tym więcej”.

WYJŚCIE ZZA KRAT

„PRAWO I ŻYCIE” zamieszcza korespondencję Wiktorii Osiatkińskiej z USA na temat Fortune Society – organizacji założonej przez byłych przestępców, która w ciągu minionych 17 lat wypracowała metody pomocy (nie ogranicza się do poradnictwa, pomaga byłym więźniom zdobyć zawód) dla ludzi, którzy chcą się wydrościć z zakłętego kręgu przestępstw i więzień.

PONADTO PRZECZYTAJMY: ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt. „Zapiski o ostatnich godzin życia Józefa Sz.” ◆ w „PRZEGŁADZIE TYGODNIOWYM” uwiadł z prof. Romanem Nyeem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Nauki Polskiej („Postawienie w ramach RWPG, a szczególnie w Związku Radzieckim na naukę, ma obecnie charakter nie propagandowy, jak to kiedyś bywało, ale autentyczny”). ◆ w „ODRODZENIU” raport o incydencie w szpitalu na Barskiej w Warszawie pt